Nr. 142 Poniedziałek 23 Czerwca 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. mianować najłaskawiej radcę sądu krajowego w Krakowie, Nikodema Garbaczyńskiego, radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Stremayr, w. r.

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa Jana Kaw...skiego z Tarnowa do Jasła; dalej praktykantów budownictwa: Piotra Pindelskiego z Sambora do Tarnowa, Eugeniusza Katerle ze Złoczowa do Myślenic, Henryka Kwiatkowskiego z Jasła do Tarnowa, Józefa Moczydłowskiego z Myślenic do Złoczowa, Stanisława Wejdeczkę z Namiestnictwa do Tarnowa, a Władysława Jaworskiego z Namiestnictwa do Sambora.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował Józefa Rumińskiego, dyetaryusza komisyi hipotecznej przy c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, kancelistą prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 czerwca.

Reklamacya rządu francuzkiego z powodu znanego oświadczenia Depretisa o pretensyach włoskich do Nicei, nie sprawiła w Rzymie i w ogóle na całym półwyspie apenińskim tak silnego wrażenia, jak rezultat wyborów uzupełniających do Rady municypalnej stołecznego miasta. Reklamacyi dyplomatycznej można się wyprzeć albo można ją zatrzeć w sekretnej drodze dyplomatycznej tak, że nikt się nie dowie o bliższych szczegółach, a fakt, że w Rzymie, w stolicy zjednoczonej Italii, odnieśli stosunkowo nadzwyczajne zwycięztwo ci, dla których nie król Humbert, lecz Leon XIII jest prawowitym władcą wiecznego miasta, taki fakt nie da się ani zataić ani zatrzeć na zawołanie. Trzeba czekać na nowe wybory, żeby światu mógł być dostarczony dowód, że obecne zwycięztwo klerykalnego stronnictwa nie jest symptomem politycznej zmiany, lecz tylko przypadkowem zdarzeniem. Tymczasem jednak stronnictwo klerykalne zachęcone tym tryumfem, zechce może stanąć do urny także w wyborach do parlamentu, których unikało wierne dotąd hasłu Piusa IX *„ne elettori ne eletti."*

Liberalne stronnictwo stara się, jak może wytłómaczyć sobie i zagranicy, że nie ma w tem nic niepokojącego, iż na kilkunastu wybranych rzymskich radców municypalnych połowa czy trzecia część należy do stronnictwa klerykalnego. Wyborcy liberalni zaspali sprawę, a klerykalni stanęli do urny w komplecie — oto zdaniem prasy liberalnej cały sekret tej niespodzianki. Choćby tak było rzeczywiście, to jeszcze tłómaczenie to wcale nie zbija niekorzystnych dla stronnictwa liberalnego domysłów i horoskopów. Dlaczegoż zaspano tak sprawę wyborów, chociaż wiedziano, że klerykalni wyborcy krzątają się żwawo około tej sprawy? *Les absents ont tort* zawsze i wszędzie, gdy chodzi o sprawy polityczne. Stronnictwo, które zapomina o jakiejkolwiek akcyi choćby tylko częściowej i daje się pobić przeciwnikowi, okazuje tem albo brak organizacyi i karności albo apatyę, a nie wiemy, co jest gorszem w takim razie. Zresztą zawsze i wszędzie, gdzie się tylko jakie wybory odbywają, pobici tłómaczą w różny sposób swoją klęskę, aby tylko przedstawić ją za dzieło przypadku lub błędu a nie za wyraz stosunku sił. Tu nie stanęło wielu wyborców, tam znowu głosy się rozstrzeliły, a nigdzie przeciwnik nie zwyciężył dlatego, że jest silniejszym. Takich wymówek nie można brać w rachubę, wszystkie wybory trzeba oceniać z rezultatu, więc w niniejszym wypadku faktem pozostanie, że stronnictwo liberalne włoskie poniosło klęskę w samem sercu państwa.

Wysnuć z doznanej klęski dobrą naukę i wyzyskać tę naukę w przyszłości, to ważny przymiot dobrych polityków. Liberały włoscy muszą dopiero złożyć dowód, że przymiot ten posiadają, bo dotąd możnaby mieć o nich całkiem odmienną opinię. Zamiast wzywać prosty przypadek na świadectwo, powinniby uderzyć się w piersi i wyznać, że rzeczywiście popadli w stan upadku politycznego, że zachwiali swoją organizacyę i karność, że szukając niedoścignionych celów za granicą królestwa i dając przewagę polityce zagranicznej nad wewnętrzną pozwolili przeciwnikom wzmocnić się i skupić. Tak rzecz się przedstawia zagranicy a zagranica sądzi sprawy włoskie w tej chwili pewnie bez uprzedzeń złośliwych.

Czas już najwyższy zaradzić temu rozstrojowi, który od śmierci Wiktora Emanuela robi nieustanne postępy w stronnictwie liberalnem dzięki nadzwyczajnej tolerancyi rządu nawet dla takich wybryków jak agitacya pod hasłem *Italia irredenta* i jak jawne fraternizowanie republikanów z socyalistami pod okiem władzy. Powtarzamy, że czas już najwyższy na poprawę, bo Włochy dążą do rozszerzenia prawa wyborczego a w takim składzie rzeczy powiększenie liczby głosujących równa się powiększeniu niebezpieczeństwa. W krótkim czasie moglibyśmy się doczekać ważnych niespodzianek politycznych z Włoch, jeżeliby agitacya Garibaldiego i jego stronnictwa za prawem powszechnego głosowania doprowadzić miała do wytkniętego celu. Na tym punkcie jednak powolność rządu zdaje się ustawać. Gabinet skłania się na powiększenie liczby wyborców, ale nie w takim stopniu jak wymagają Garibaldczycy. O ile jednak sądzić można z rozwoju stosunków włoskich o przyszłości, będzie to tylko okres przejściowy, po którym uśmiecha się tryumf zasadzie pewszechnego głosowania. Korzyść wielką stanowi już i ta zwłoka, gdyż odbiera reformie wyborczej cechę niebezpiecznego experymentu, którego skutki dziś usunęłyby się z pod wpływu najenergiczniejszego nawet rządu.

---

13)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

XIII.

(Ciąg dalszy.)

Po chwili milczenia zaczął wuj Felicyssym.

— Zapewne byłeś i pan młodym i wiesz dobrze, że młodość ma wielkie zalety ale także i przywary. Powiem co więcej — młodość ma także swoje prawa do tych przywar. Bo jeżeli krew gorąca nie ma prawa do lekkich błędów, to któż je będzie miał? Czy nieprawda?

Notaryusz ruszył głową.

— Idźmy dalej — ciągnął wuj Felicyssym — każdy młody człowiek ma gorącą krew — chciałem powiedzieć — serce. Ja sam pamiętam.... jest temu lat czterdzieści.... ale mniejsza o to. Mam krewnego, który nietylko jest takim młodym człowiekiem, o którym panu mówiłem ale ma nawet taką krew gorącą — chciałem powiedzieć — serce.

— Więc ten młody człowiek z gorącą krwią, czyli sercem — dopomógł notaryusz.

— Ten młody człowiek — jak to mówią — zaduszył się.... chciałem powiedzieć — zakochał się w ładnej co się.... chciałem powiedzieć — zakochał się w ładnej co prawda i bardzo zacnej pannie, ale....

— Jest, ale?

— Mniejsza byłoby o to ale. Chłopiec ma się dzięki Bogu nieźle — jest fortunka niezła — są nawet sperandy — słowem egzystencya pewna a nawet i wygodna. Nie mam nic przeciw temu, aby ten mój krewny wybrał sobie towarzyszkę taką, jakiej pragnie — ale z drugiej strony dla opiekuna niejako nie jest to rzeczą obojętną, czy towarzyszka przyjdzie do domu jego w jednej sukience, czy też z przyzwoitą szkatułą. Pan mnie rozumiesz!

— Rozumiem! Rozumiem! To w naszych czasach nie jest rzecz małej wagi. Jesteśmy uczuciowi, lekceważymy grunt materyalny, na którym stoimy.... Ja na miejscu opiekuna musiałbym dobrze wiedzieć, kogo sobie młody pupil upodobał — a nawet przyznam się — użyłbym całego rygoru, aby go od lekkomyślnego kroku odwrócić. Na takich lekkomyślnych małżeństwach traci naprzód rodzina, która ma być gniazdem dobrych obywateli, potem traci pewna wyższa moralność społeczeństwa, która tylko wtedy jest niezachwianą, gdy ludzie nie potrzebują z biedą i nędzą walczyć. A dyabeł czyha wtedy na wszystkich stronach. Kusi nas w rozmaity sposób. Nietylko kusi nas do kradzieży, gdy jesteśmy głodni i spragnieni, ale kusi nas także, gdy chcemy wygody naszego życia powiększyć i do tego niebardzo dobrych używamy środków. A nawet życie nasze publiczne cierpi na tem. Ludzie w złych okolicznościach materyalnych tworzą zazwyczaj opozycyę parlamentarną i gardłują przeciw najszlachetniejszym zamiarom patryotów, którym się lepiej dzieje. Z drugiej znowu strony tacy ludzie zapisują się przez spekulacyę do innej chorągwi, która może ich byt polepszyć, to jest dać im udział w jakiej koncessyi przemysłowej, zyskowny urząd autonomiczny, albo przynajmniej jako promesę, tytuł radcy nadwornego, który to tytuł później może się zrealizować na jakąś wyższą posadę!... A powiadam panom dobrodziejom, że wszystkiemu temu winne owe krytyczne sytuacye majątkowe i aspiracye do większych dochodów. Ponieważ zaś materyalna niezależność, jak wykazałem, bardzo jest nam potrzebną tak w zawodzie prywatnym jak i publicznym, dlatego bardzo pochwalam intencye pana dobrodzieja kontrolowania kroku pupila, który może mieć dobre albo złe skutki.

Gdy notaryusz tę perorę skończył, spojrzał na zegarek, aby się dowiedzieć, czy za setkę już dosyć powiedział. Pan Kalasanty utrzymywał, że notaryusz patrząc na zegarek miał taki wyraz na twarzy, jakby z nich drwił sobie, jakby tego, co mówił, wcale na seryo nie brał. Wuj Felicyssym przeczył jednak, utrzymując, że notaryusz nietylko z całą powagą mówił, ale że także i to, co mówił, było tak prawdziwe jak to, że słońce w dzień świeci.

Jakoż zaraz podał rękę notaryuszowi.

— Widzę — zawołał — że mam przed sobą człowieka wytrawnego, z którym mogę się wprawdzie nie zgodzić na jego program polityczny, rozwinięty ongi *in oratione contra comitem Amadeum*, ale dla którego za wypowiedziane teraz słowa mam szacunek głęboki.

Notaryusz uśmiechnął się pewnym uśmiechem, na który także pan Kalasanty z wujem nie mógł się zgodzić. Wuj widział w tym uśmiechu uprzejmość — pan Kalasanty czuł wyraźnie niemiłą woń ironii i sarkazmu.

— Wracając więc do rzeczy — mówił notaryusz — pupil pana dobrodzieja jest właśnie w tym punkcie....

— Tak, tak mości panie — przerwał wuj Felicyssym — właśnie o to mi chodzi, aby ten mój pupil nie popełnił kroku, którego następstwa pan dobrodziej tak wymownie opisałeś! Aż mi skóra ścierpła na grzbiecie!

— Czemże w tym względzie mogę służyć?

— To już jest rzeczą pana Kalasantego!

Pan Kalasanty otarł kroplisty pot z czoła.

— Tak panie dobrodzieju — odparł z astmatycznem westchnieniem — na mnie teraz kolej. Ja to niejako byłem inicyatorem tego kroku, który ma popełnić zacny pupil JPana Felicyssyma, szanownego obywatela i sąsiada....

— Za pozwoleniem — przerwał wuj Felicyssym — nikt nie był tu inicyatorem, bo mój pupil sam, bez żadnej namowy i bez niczyjej pomocy chciał pochodnię Hymena zapalić.

— Niech i tak będzie.... ale ja dolałem oliwy do ognia, mówiąc ot tak.... przed panem Felicyssymem...

— Zapewne o posagu panny Salomei....

— Ale daję słowo honoru, że przed Michałem ani słówkiem się nie zdradziłem!

Notaryusz znowu rozśmiał się tym samym zagadkowym uśmiechem, o znaczenie którego był spór między wujem Felicyssymem a panem Kalasantym.

— Mniejsza o to — mruknął notaryusz — teraz chcesz pan dobrodziej zacnemu opiekunowi dać świadomość o tem, coś u mnie widział.

— Tak jest — chcę abyś pan potwierdził, że u pana widziałem na własne oczy posag panny Salomei....

— Tego potwierdzić nie mogę — odrzekł notaryusz — bo to, co miałem w rękach, mogło nie stanowić jeszcze całego posagu panny Salomei!

Te słowa sprawiły na słuchających tak dobre wrażenie, że pan Kalasanty nie mógł sobie odmówić tej przyjemności, aby wuja Felicyssyma z lekka nogą pod stołem nie trącić. Pomylił się jednak i trącił notaryusza, bo tenże nagle pod stół spojrzał i znowu się uśmiechnął. Tak przynajmniej twierdził wuj Felicyssym — pan Kalasanty zaś przyznał

Ostatni okres Rady państwa.

Wiedeń, 19 czerwca.

† Zanim jeszcze wyjdzie urzędowy spis rzeczy traktowanych podczas ubiegłej blizko sześcioletniej sesyi Rady państwa wraz z spisem mowców, podaję Wam, podobnie jak w roku zeszłym i zaprzeszłym, niektóre daty odnoszące się do ostatniego okresu posiedzeń i do działalności Koła polskiego. Okres ten obejmuje czas od zeszłorocznych wielkich wakacyj parlamentarnych aż do zamknięcia sesyi, czyli od dnia 22 października r. 1878 do dnia 16 maja r. 1879. W czasie tym odbyło się posiedzeń: w Izbie wyższej 15, w Izbie poselskiej 61, w delegacyi do spraw wspólnych 18, razem 94. Zpomiędzy członków Izby wyższej umarł jeszcze w czasie wakacyi książę Leon Sapieha, a krzesła jego następca dotychczas nie zajął, choć jest dziedziczne. Do Izby poselskiej (do Koła polskiego) weszli nowo obrani pp. Cieński, Czajkowski Alfons i Zborowski, przez którego wybór w miejsce zmarłego Landaua w okręgu Brodzko-Złoczowskim przybył Kołu głos jeden, tudzież ponownie wybrany p. Ujejski. W delegacyi do spraw wspólnych złożył mandat p. Czerkawski, w jego miejsce wybrano p. Rylskiego. Dla unaocznienia przyszłych różnic w składzie reprezentacyi naszej w dawnej a nowej Radzie państwa wymieniam wszystkich polskich członków trzech zgromadzeń ustawodawczych w czasie ostatnim. Do Izby wyższej należeli: ks. Konst. Czartoryski, hr. Włodz. Dzieduszycki, hr. Ag. Gołuchowski, ks. Karol Jabłonowski, hr. Kaź. Krasicki, hr. Kar. Lanckoroński, p. Edw. Napadjewicz-Więckowski, hr. Alfr. Potocki, arcyb. bar. Grz. Romaszkan, bar. Mik. Romaszkan, arcyb. Józ. Sembratowicz, hr. Wilh. Siemiński, arcyb. Franc. Wierzchlejski i hr. Lud. Wodzicki. Koło polskie w Izbie poselskiej składali pp. Bartoszewski, Baum, Benc, Bodyński, Chełmecki, Chrzanowski, Cieńciała (z Sląska), Cieński, Czajkowski Jan, Czajkowski Alfons, Czerkawski, Dunajewski, Dworski, Dzwonkowski, Gniewosz, Gołuchowski, Gołąb, Grocholski i Haller, Horodyski, Jasiński, Jaworski, Kabat, Kaczała, Kamiński, Konopka, Kozłowski, Krasicki, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mendelsburg, Mieroszowski, Petrowicz, Ruczka, Rydzowski, Rylski, Sanguszko, Smarzewski, Tyszkiewicz, Ujejski, Weigel, Włodek i Zborowski. Nie należeli do Koła pp. Ziemiałkowski jako minister, Hausner i Wolski jako secesyoniści. Członkami delegacyi do spraw wspólnych byli pp. Czartoryski, Chrzanowski, Dunajewski, Grocholski, Jaworski, Kabat, Rylski, Smarzewski.

W ostatnim okresie posiedzeń przemawiali: w Izbie wyższej ks. Czartoryski 4 razy, mianowicie dwa razy wśród obrad nad nowelą do ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego, żądając przedłużenia wszystkich terminów o rok jeden, raz przeciw ustawie o pożyczce dla pogranicznej kolei Morawskiej i raz przeciw ustawie o pomorze na bydło; w Izbie poselskiej najczęściej bo 21 razy, nie licząc krótkich uwag, przemawiał p. Grocholski, trzy razy wśród obrad adresowych, z których to przemówień przedewszystkiem na uwagę zasługuje zaznaczenie kontrastu między Kołem a secesyonistami co do pojmowania Koła polskiego jako narodowej reprezentacyi całej Galicyi w myśl statutu krajowego, a nie jako luźnego zgromadzenia reprezentantów okręgów wyborczych lub takich i owakich interesów; siedm razy wśród obrad nad nowelą do ustawy o regulacyi podatku gruntowego; raz wśród obrad budżetowych, biorąc w obronę p. Weigla przeciw ministrowi handlu i prostując wyrażenie ministra o języku „galicyjskim“; dziesięć razy wśród obrad nad ustawami o zaraźliwych chorobach zwierzęcych i o pomorze na bydło; po nim co do liczby przemówień następuje p. Jaworski, który 13 razy głos zabierał, raz by odpowiedzieć na interpelacyę Wagnera co do stanu prac komisyjnych nad ustawami wymienionemi, siedm razy wśród obrad plenarnych nad temiż ustawami, dwa razy o dżumie w Rosyi, dwa razy o noweli do ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego i raz o pewnej petycyi niegalicyjskiej; p. Weigel przemawiał 5 razy, dwa razy wśród obrad budżetowych o podźwignieniu drobnego przemysłu w Galicyi i o nasyłaniu urzędników nie władających językiem polskim, raz na poparcie petycyi o reorganizacyę wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego, dwa razy o karnych przepisach ustaw o zarazach i pomorze na bydło, a nie liczę już przemówień sprawozdawczych o pięciu petycyach; p. Czerkawski również 5 razy głos zabierał, wśród obrad budżetowych domagając się wykonania ustawy krajowej o nadzorze szkolnym i pomieszczenia w budżecie pozycyi na naukę dziejów ojczystych w galicyjskich szkołach średnich, tudzież odpierając zaczepki dep. Kowalskiego, dalej wnosząc rezolucyę w sprawie opłacania nauki religii po szkołach ludowych, nakoniec o utworzeniu wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim; p. Kozłowski w dyskusyi budżetowej 4 razy występował, raz o ulepszeniach potrzebnych zakładowi leczniczemu w Krynicy, drugi raz przeciw nasyłaniu urzędników nie znających języka krajowego, dwa razy o wybudowaniu zachodnio-galicyjskiej sieci dróg żelaznych; p. Dunajewskiego 2 przemówienia odnosiły się do traktatu berlińskiego i do ustawy o pomorze na bydło, co do której zaprzeczył Radzie państwa kompetencyi do wydawania i tak już niesłusznego przepisu, wedle którego koszta zamknięcia granicy spadałyby na Galicyę; p. Mieroszowski 2 razy mówił o systemie regulacyi rzek galicyjskich; p. Petrowicz 2 razy, raz o spustoszeniu lasów Niepołomickich, drugi o zaraźliwych chorobach bydlęcych; po razie przemawiali: Chełmecki o hipotekach włościańskich, Dzwonkowski o zarazach na bydło, Rydzowski o potrzebie nadania ustawie o lichwie mocy wstecz obowiązującej i ograniczenia prawa wekslowego, Ruczka przeciw rezolucyi o zwinięciu biskupstwa tarnowskiego, Smarzewski o spustoszeniu lasów Niepołomickich, Zborowski przeciw okrojeniu pozycyi budżetowej na dyetaryuszów po sądach galicyjskich. W delegacyi do spraw wspólnych 4 razy głos zabrał Grocholski do niedługich przemówień wśród obrad nad wydatkami okupacyjnemi, określając głównie stanowisko delegacyi polskiej w tym duchu, że monarchia powinna stać silnie w Bośnii w chwili oznaczonej traktatem berlińskim jako termin wycofnięcia wojsk rossyjskich z Turcyi; Czartoryski, któremu nie liczę krótkiego przemówienia na zamknięcie sesyi, raz zabrał głos, mówiąc o traktacie berlińskim i wiążąc kwestyę wschodnią z kwestyą polską jako warunkiem pomyślnego rozwiązania tamtej; Dunajewski 2 razy, raz przemawiając w tym samym duchu, drugi raz sprzeciwiając się skreśleniu pozycyi na ulepszenie broni Werndlowskiej; Kabat raz mówił w sprawie zatwierdzenia traktatu berlińskiego przez ciała ustawodawcze. Wszystkich przeto mów polskich było 72.

W Izbie poselskiej p. Rydzowski interpelował rząd w sprawie zalewu żup wielickich, p. Kozłowki wniósł dwie interpelacye: o wybudowaniu zachodnio-galicyjskiej sieci dróg żelaznych i o wysłaniu urzędników pomiarowych, nie znających języka polskiego; w delegacyi zaś p. Grocholski wniósł interpelacyę o zamierzonem zawarciu specyalnego pokoju rossyjsko-tureckiego i o rossyjskich oficerach w milicyi bułgarskiej.

W porównaniu z dwoma poprzedniemi okresami posiedzeń, t. j. od dnia 19 października r. 1876 do dnia 10 lipca r. 1877, od dnia 4 września roku 1877 do dnia 21 czerwca r. 1878 i od dnia 22 października r. 1878 do dnia 16 maja r. 1879, przedstawiają się daty powyższe jak następuje:

		w Izb. wyższej	w Izb. posel.	w del.	razem
w r. 1876/7	posiedzeń	12	76	—	88
„ „ „	mow. pol.	—	59	—	59
„ „ 1877/8	posiedzeń	20	128	15	163
„ „ „	mow. pol.	4	88	3	95
„ „ 1878/9	posiedzeń	15	61	18	94
„ „ „	mow. pol.	3	60	8	72

Ogółem przeto było w tych trzech latach na 345 posiedzeń 226 mów polskich. Rozumie się, że nie są tu wliczone mowy secesyonistów, miane od chwili secesyi, których w r. 1878 było 4, w r. 1878/9 zaś 8, razem 12.

Są to daty nieciekawe może, a jednak wymowne. Dowodzą bowiem dobitnie, jak fałszywe i tendencyjne jest twierdzenie przeciwników Koła, jakoby dopiero secesya była zbudziła je z uspienia.

Daty te, zwłaszcza w swych szczegółach co do treści przemówień polskich, mianowicie znów daty z lat 1866/7 i 1877/8, gdy o secesyi mowy jeszcze nie było — daty podawane przezemnie w obu tych okresach, tak że tendencyjności nikt im zarzucić nie może — są tem wymowniejsze, ile że przekonywamy się z nich, że wszystko to, co dziś figuruje jako punkt tak zwanych „programów postępowych“, oddawna już przez Koło polskie w praktyce jest wykonywane. Co więcej, autorowie tych tak zwanych „programów“ ułatwili sobie ch wymyślenie, bo po prostu tematy mów polskich zestawili jako punkty programowe, nie bacząc, że program w podobnem rozdrobnieniu przestaje być programem, a staje się śmiesznością.

Nadmieniam, że daty powyższe odnoszą się tylko do posiedzeń plenarnych, a nie komisyjnych także, które nie są jawne. W komisyach zaś skupia się nie najmniejsza część działalności Koła poselskiego, może nawet najskuteczniejsza, na dowód czego przytaczam tylko z ostatnich czasów zasługi p. Weigla około obsadzenia biskupstwa krakowskiego i p. Czerkawskiego usilne trudy około utworzenia wydziału lekarskiego w Lwowie; w duchu jego przemówień komisyjnych przyjęła też pełna Izba rezolucyę; nakoniec zasługi p. Bauma około cofnięcia ustawy o rybołostwie. Nie myślę bynajmniej ujmować zasług p. Hausnerowi, który dwukrotnie w Izbie przemawiał za tymże wydziałem; faktem atoli jest, że komisya i Izba zajmowały się tą sprawą z wcale innej okoliczności, a nie z powodu rezolucyi p. Hausnera, którą uznano za załatwioną mimochodem. Nawet po za komisye jeszcze sięga działalność Koła poselskiego, a przynajmniej członków jego, na dowód czego znów tylko z czasów ostatnich wymieniam zasługi p. Weigla około obsadzenia jednej z katedr wydziału teologicznego uniwersytetu krakowskiego i p. Kamińskiego około ułatwień dla bydła z Galicyi na zwykłem targowisku tutejszem, z którego było wykluczone zupełnie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francuska „ustawa kagańcowa“).

Republikanie fracuscy nietylko naśladują *Kulturkampf* niemiecki, ale nadto zamierzają także na wzór pruski zaprowadzić ustawę kagańcową a podczas gdy w Niemczech, jak wiadomo, ustawa ta napotkała na stanowczy opór parlamentu, to we Francyi z góry zapewnioną ma stanowczą większość w Izbie deputowanych a niewątpliwie także w senacie. Że cała republikańska większość Izby deputowanych będzie głosowała za tą ustawą, można stąd wnosić, że przedłożyli ją reprezentanci wszystkich frakcyj tej większości mianowicie Bernard Lavergne (republikańska lewica) Philippoteaux (lewe centrum) Henryk Brisson (ania republikańska) i Ludwik Blanc (najskrajniejsza lewica).

Projekt ustawy opiewa: Aby zapewnić skuteczność rządów parlamentarnych, wnosimy, aby artykuły 123 do 129 regulaminu obrad opiawały, jak następuje: *Art. 123.* Cenzura (nagana) spotyka każdego deputowanego, który 1. nie usłuchał wezwania do porządku z zapisaniem do protokołu; 2. w przeciągu dni trzydziestu został trzy razy wezwany do porządku; 3. dał w Izbie powód do tumultuarnego zajścia lub też do tłumnego opuszczenia Izby; 4. pozwolił sobie obelg, wezwań na pojedynek lub gróźb wobec jednego lub kilku swoich kolegów.

Art. 124. Cenzura z dwudniowem wykluczeniem z sali posiedzeń spotyka każdego deputowanego, który 1. oparł się prostej cenzurze, lub też na tej samej sesyi ściągał na siebie dwa razy prostą cenzurę; 2. na publicznem posiedzeniu użył gwałtu, podżegał do wojny domowej i do naruszenia konstytucyi; 3. obraził jednego lub kilku członków rządu i groził im pojedynkiem. 4. Dopuścił się obelg na prezydenta republiki, na senat lub rząd.

Art. 125. Cenzura z doczasowem wykluczeniem obowiązuje deputowanego, przeciw któremu została wygłoszona, do bezwłocznego opuszczenia pałacu parlamentu, deputowany taki nie powinien się w nim pojawiać podczas następnych trzydziestu posiedzeń. W razie gdyby deputowany nie usłuchał rozkazu prezydenta i nie opuścił Izby, posiedzenie winno być zawieszone i dopiero później na nowo otwarte.

Art. 125 bis. W razie gdyby doczasowe wykluczenie spotkało podczas tej samej sesyi po raz drugi jakiegoś deputowanego, to następujące wykluczenie obowiązuje przez całą resztę sesyi.

Art. 126. Podczas wykluczenia nie wolno deputowanemu przychodzić do pałacu parlamentu. Gdyby to uczynił, zostanie na rozkaz kwestorów zaprowadzony do przeznaczonego na ten cel lokalu, i będzie tam trzymany najdłużej trzy dni. Gdyby się pojawił w sali posiedzeń, biuro skonstatuje to, prezydent zawiesi wtenczas posiedzenie a deputowany zostanie uwięziony z rozkazu kwestorów w wspomniany sposób.

Art. 127 pozostaje niezmieniony.

Art. 128. Prosta cenzura i cenzura z wykluczeniem pociągają za sobą prawnie: 1) utratę połowy dyet przez czas wykluczenia. 2) Wydrukowanie protokołu zawierającego cenzurę i ogłoszenie go przez publiczne przybicie w dwustu egzemplarzach na koszt deputowanego.

Art. 129. W razie gdyby jakiś deputowany dopuścił się karygodnego przestępstwa w pałacu Izby, obrady mają być zawieszone. Prezydent uwiadomi natychmiast o tym czynie Izbę. Deputowanemu wolno usprawiedliwić się. Na rozkaz prezydenta powinien on natychmiast opuścić pałac parlamentu. W razie gdyby stawiał opór, lub gdyby przyszło do zaburzenia w Izbie, prezydent zawiesza posiedzenie. Biuro uwiadamia generalnego prokuratora, że w pałacu Izby dopuszczono się przestępstwa. Każde słowo wypowiedziane przez deputowanego, który został ukarany doczasowem wykluczeniem, a zawierające przestępstwo, będzie karane na wniosek prezydenta zupełną utratą dyet aż do rozpoczęcia najbliższej sesyi.

(Kwestya egipska).

Kwestya egipska zdaje się być bliską „rozwiązania.“ Khedyw upokorzył się i okazuje gotowość do abdykowania i odstąpienia milionowych długów swemu synowi, pragnie tylko, aby dla zaspokojenia wierzycieli Rothschild wypłacił mu najprzód resztę pożyczki na dobra a nadto układa się o wysokość odpowiedniej swemu stanowisku pensyi. Do dziejów kryzys egipskiej podaje *Tagblatt* na podstawie, jak zapewnia, dyplomatycznych sprawozdań przyczynek następujący. Już 10 czerwca udali się do tureckiego ministra spraw zewnętrznych Karatheodory'ego baszy reprezentanci Francyi i Anglii, aby mu w poufnej drodze zakomunikować zamiar swoich rządów nakłonienia Khedywa do abdy-

---

się do pomyłki, ale utrzymywał, że trącił tylko nogę od stołu, co uwagę gospodarza zwróciło.

— To niechże przynajmniej pan dobrodziej poświadczy to, co ja widziałem! — mówił pan Kalasanty.

— Nie tylko poświadczyć, ale mogę nawet panom dobrodziejom okazać kopertę, jeżeli ją tutaj w koszu odnajdę.

I schylił się do kosza i zaczął w nim mięszać jak w beczce pierza.

— Jest! jest! — wołał uradowany — szczęście, że mój służący do pieca nie rzucił!

I przed oczy ciekawych położył długi, twardy papier.

Wuj Felicyssym utrzymuje, że patrzał na papier z zapartym oddechem, podczas gdy pan Kalasanty sapał głośno jak miech kowalski.

I rzeczywiście było nad czem sapać! Adres był wyraźny — litery grube, atrament czarny. Były nawet stemple pocztowe — w każdym razie dokument.

Na tym dokumencie stało imię Salomei — a potem była wyraźnie wypisana cyfra....

Pan Kalasanty przetarł oczy.

Cyfra oznaczała — 50.000!

Panu Kalasantemu wystąpił pot na czoło.

— Jeżeli się nie mylę — rzekł głosem przytłumionym — widziałem cyfrę.... 150.000!

— Zapewne pomyliłeś się pan — odpowiedział spokojnie notaryusz.

— Na honor — że się nie pomyliłem!

— Daję słowo honoru, żeś się pan pomylił.

— Przecież wyraźnie przed piątką widziałem jedynkę!

— Złudzenie — to może ten ogónek od „Galicya“!

— Nie panie dobrodzieju — widziałem wyraźnie!

— Na to już nic odpowiedzieć nie mogę.

Nastąpiła pauza. Wszyscy oglądali z uwagą kopertę. Przed cyfrą była nieznaczna plamka — tak jakby coś tam było przyklejanego. Pan Kalasanty nawet na to uwagę zwrócił, ale notaryusz potarł ręką i plamka znikła.

— Zapewnie było to złudzenie — rzekł po chwili wuj Felicyssym — przecież inaczej być nie mogło!

Pan Kalasanty westchnął i otarł pot z czoła.

Wuj Felicyssym po długim namyśle ozwał się:

— No — i bez tej jedynki.... jest to suma pokaźna! 50.000!

— Ależ przysięgnę, że była jedynka! — mruczał pan Kalasanty.

— 50.000! Proszę pana dobrodzieja, czy ta suma z pewnością przeszła przez ręce pana urzędownie?

— Jak pan widzisz! Mogę nawet w protokole okazać....

— I to jest własnością panny Salomei!

— Zamienioną na listy zastawne naszego Towarzystwa.

— To zawsze ładna sumka! Wprawdzie nie tyle, ile.... ale cóż robić.... zawsze to sumka ładna!

— Prócz tego są tam jeszcze pewne sperandy i promessy.

— A prawda — ten wujaszek z polipem....

Wuj Felicyssym trącił niedyskretnego pana Kalasantego, który gwałtem ubytek owej jedynki chciał czemś wynagrodzić.

— Tak.... wujaszki.... stryjaszki.... ciotunie.... babunie.... z uśmiechem recytował notaryusz.

— Nawet bez tego wszystkiego — mówił wuj Felicyssym — sama sumka jest bardzo przyzwoita!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cyi. Karatheodory prosił, aby mu dano czas do naradzenia się w tej sprawie z dywanem. Dnia 12 czerwca odbyła się w Ildiz-kiosku pod osobistem przewodnictwem sułtana rada ministeryalna, na której zastanawiano się nad tem, jakie stanowisko ma zająć Porta wobec ewentualnych oficyalnych zawezwań mocarstw zachodnich. Osman basza przemawiał za sprzeciwieniem się tym żądaniom. Starał on się dowieść, że byłoby to bardzo niebezpiecznym dla niezależności Porty precedensem, gdyby na żądanie obcego mocarstwa usunęła dostojnika państwa. Khedyw narobił wprawdzie bardzo wiele długów, których obecnie nie może zapłacić, ale prawo zaciągania pożyczek zostało mu nadane osobnym fermanem sułtańskim, nie przekroczył więc przysługującej mu atrybucyi. Osman zakończył swoją mowę delikatną aluzyą zapytując, do czegożby doszły rzeczy, gdyby weszło w zwyczaj osoby, które jak Khedyw wykonują bądź co bądź prawa monarsze jakkolwiek tylko w wydzielonym im zakresie działania, pozbawiać władzy jedynie dlatego, że mają długi, których nie mogą spłacić. Przeciw tym wywodom, które niewątpilwie musiały zrobić wielkie wrażenie, wystąpił Karatehodory basza, podnosząc, że Khedyw otrzymał wprawdzie od sułtana pozwolenie na zaciąganie długów, że jednak w tem pozwoleniu było zawarte także zobowiązanie do spełnienia zaciągniętych pożyczek. Khedyw zawarł układy, jego rzeczą jest dotrzymać ich a ponieważ ich nie dotrzymał, więc rzecz oczywista, że należy go tak traktować, jak się traktuje ludzi, którzy nie spełniają warunków układu. Nie przyniesie to żadnego uszczerbku powadze Porty, jeśli czyniąc zadość żądaniom mocarstw, usunie Khedywa i poprze pretensye jego wierzycieli. W końcu dodał minister, że jeśli Porta tego nie uczyni, to mocarstwa zachodnie z pewnością zechcą to uczynić bez sułtana a to nie zgadzałoby się z jego honorem i mogłoby pozbawić sułtana panowania nad krajem który płaci znaczny haracz i jest błyszczącą perłą w koronie kalifów. Rada nie mogła się zdobyć na stanowczą uchwałę i zgodziła się tylko na to, aby oczekiwać oficyalnej noty mocarstw zachodnich w sprawie usunięcia Khedywa. Aż do ostatnich dni przed 19 czerwca Porta nie otrzymała takiej noty, tymczasem rząd francuski zwrócił się bezpośrednio do Khedywa przez swojego reprezentanta, za którego przykładem poszedł także reprezentant angielski. Gabinet francuski, widząc wahanie się w radzie sułtańskiej, postanowił samodzielnym krokiem wyprowadzić Portę z ambarasu. W rzeczy samej, jeśli dzisiejszy Khedyw sam ustąpi, to wybór nowego Khedywa nie odbędzie się pod naciskiem obcego mocarstwa. Presyę wywarto więc na Khedywa a nie na sułtana, a to ułatwi zadanie Porcie.

(Proces Sołowiewa).

Po przesłuchaniu oskarżonego nastąpiło badanie świadków Zinowjewa E. i M. Wenigów, Wirenka, Derfeldtówny i Zucharowej. Zeznania ich twierdziły fakta i okoliczności znane już dostatecznie z aktu oskarzenia. Następnie wprowadzono świadków Olgę i Helenę Sołowjewówny (siostry oskarżonego) i Mikołaja Sołowjewa (brata oskarżonego). Po wejściu do sali posiedzeń, Helena Sołowjewówna dostała natychmiast spazmów, w skutek czego z rozporządzenia prezesa, wyprowadzono ją do osobnego pokoju dla dania pomocy lekarskiej. Swiadkowie Olga i Mikołaj Sołowjewowie, na zapytanie prezesa, czy życzą sobie składać zeznania, odpowiedzieli twierdząco. Następnie prezes upominał świadków, że lubo składać będą zeznania bez przysięgi, niemniej jednak powinni mówić szczerą prawdę, nic nie ukrywając i nie tając się z niczem, poczem świadek O. Sołowjewówna wyprowadzona została z sali posiedzeń, a sąd przystąpił do badania świadka M. Sołowjewa. — Prezes: „Swiadku, opowiedz wszystko, co wiesz o swoim bracie. Wytłómacz pan przedewszystkiem najwyższemu sądowi, od jakiego czasu pamiętasz swojego brata, od jakiego wieku? Pan nie wychowałeś się z nim razem? — M. Sołowjew: Nie, nie razem. — Prezes: Ile pan wtenczas miałeś lat, kiedy on ztąd wyjechał do powiatu Toropeckiego? — M. Sołowjew: Kończyłem wtenczas nauki. — Prezes: W czasie, w którym poświęcałeś się nauce, czy często się z nim widywałeś? — M. Sołowjew: Przybywałem do domu na święta. Skończyłem nauki w roku 1876; naówczas brat mój był tutaj i często się z nim widywałem. Po ostatnim jego przyjeździe mieszkałem z nim razem — Prezes: Czy nic panu nie mówił o swoim sposobie życia, o nastroju swego ducha? — M. Sołowjew: On przedemną nigdy nie był otwarty. W ogóle nic szczególnego w nim nie zauważyłem. Mówił o swoich znajomych, ale nie wymieniał ich nazwisk, z małemi tylko wyjątkami. Mówił o nauczycielach, o towarzyszach; reszta nazwisk dla mnie niewiadoma. — Prezes: Czy nie możesz pan przytoczyć okoliczności, wśród których odprowadzałeś go po raz ostatni? — M. Sołowjew: Odprowadziłem go do Fontanki. Potem nie wiem dokąd poszedł, gdyż wróciłem do domu. — Prezes: Mówię o owym wyjeździe, który okazał się zmyślonym. — M. Sołowjew: Rozstaliśmy się na Newskim Prospekcie; powiedział, że jedzie do Moskwy. Nie odprowadziłem go na kolej żelazną dlatego, że miał jechać jak mówił, o godzinie 10 wieczorem, a wtenczas była dopiero 4ta. Przyszłoby czekać bardzo długo. — Minister sprawiedliwości: W czasie ostatniego swojego pobytu, brat pański przepędzał większą część czasu po za domem. Czy wracając do domu wieczorem nie przynosił z sobą jakichkolwiek książek albo gazet? — M. Sołowjew: Gazety przynosił: była Ziemia i Wola i proklamacye. — Minister sprawiedliwości: Czy dużo ich przynosił? — M. Sołowiew: Raz tylko przyniósł sporą paczkę. Nie mogę powiedzieć napewne ile, ale paczka była na palec grubości. — Minister sprawiedliwości: Czy były jeszcze świeże, czy znajdowały się już w użyciu? — M. Sołowjew: Nie zwróciłem na to uwagi. — Minister sprawiedliwości: Czyś pan je przeglądał? — M. Sołowjew: Tak jest, przeglądałem, ale czy świeżo były drukowane, czy nie, nie pamiętam. — Minister sprawiedliwości: Czy brat pański nie mówił, jakim sposobem otrzymuje te pisma? — M. Sołowjew: Nic nie mówił, i ja go o to nie pytałem. — Minister sprawiedliwości: Nie mówił panu, czy otrzymuje je wprost z drukarni, czy od innych osób? — M. Sołowjew: Nie, nie mówił. — Minister sprawiedliwości: Czy nie mówił panu, że przyjmują prenumeratę na to pismo, że zbierają pieniądze na jego wydawnictwo? — M. Sołowjew: Było to pewnego razu. Zapytałem czy jest prenumerata? Odpowiedział, że przez niego nie można zaprenumerować, gdyż wkrótce odjedzie. — Minister sprawiedliwości: Czy widział pan u brata ten rewolwer? — M. Sołowjew: Tak widziałem: poprzednio miał inny rewolwer, mniejszy. Rewolwer ten zobaczyłem u niego po raz pierwszy w niedzielę kwietnia. Brat mi powiada że ten rewolwer mocniej bije; wytłómaczył nabycie jego dlatego, że wyjeżdża, że potrzebny jest w drodze. — Minister sprawiedliwości: Czy mówił panu, że zamienia rewolwer dlatego, iż wyjeżdża w drogę? — M. Sołowjew: Tak. — Minister sprawiedliwości: Kiedy pierwszy raz zaczął mówić o swoim zamiarze wyjazdu z Petersburga? — M. Sołowjew: Dobrze nie pamiętam; zdaje się w czwartym czy w piątym tygodniu postu mówił mi, że wkrótce wyjedzie.

KRONIKA

† **Wincenty Danek**, c. k. radca dworu, nadprokurator państwowy, kawaler orderu korony żelaznej III klasy, znany i poważany w szerokich kołach miasta i kraju, przeniósł się przedwczoraj do wieczności. Zmarły znany był i ceniony bardzo w muzykalnych kołach naszego miasta. Miłośnik i znawca muzyki, sam kompozytor, brał żywy udział w sprawach artystycznych i położył wiele zasług około lwowskiego towarzystwa muzycznego. Niektóre jego kompozycye celowały rzetelną wartością i umiały sobie zjednać rozgłos zaszczytny. Da się to głównie powiedzieć o szeregu jego polonesów. Zmarły liczył lat 67. W kołach, z któremi się miał sposobność stykać, zostawia po sobie żal szczery i pamięć sympatyczną.

— **Major Wincenty Moser**, urlopowany jako nadliczbowy w pułku piechoty nr. 56, obecnie uznany za inwalida i przeniesiony w stan spoczynku.

— **Dr. Franciszek Vavra**, wojskowy elew lekarski I klasy, mianowany starszym lekarzem rezerwy pułku piech. nr. 30.

Stypendya cesarskie. Dyrekcya prywatnego i familijnego majątku Najj. Pana ogłasza konkurs na stypendya utworzone przez najmił. nam panujących cesarza Franciszka Józefa i cesarzową Elżbietę w dniu Ich srebrnego wesela, a z których trzy przeznaczone są dla uczniów uniwersytetu krakowskiego i także liczba dla uniwersytetu lwowskiego. O stypendya te (po 300 zł. w złocie) wnosić należy prośby, zaopatrzone w metrykę chrztu lub urodzenia, wiarogodne poświadczenia ubóstwa i świadectwa złożonej matury a względnie odbytych egzaminów uniwersyteckich, wystosowane do Najj. Pana, najdalej do dnia 10 sierpnia 1879 do dyrekcyi wspomnionej (*K. k. Privat- und Familien-Fondsdirection in Wien* (*Hofburg*). W podaniach wymienić należy także, w którym uniwersytecie i na którym wydziale ubiegający się rozpoczął lub skończyć zamierza swe studya, jak niemniej czy dotąd posiadał jakie inne stypendyum lub czy pobierał jakie wsparcie z kas publicznych. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego nie będą uwzględnione.

— **Z fundacyi** ś. p. Pelagii Russanowskiej nadał kurator Piotr hr. Moszyński opróżnione przez zgon ś. p. Michała Zielińskiego wsparcie dożywotnie, a to w rocznej kwocie 300 zł. w. a. Józefowi Jabłońskiemu, zamieszkałemu w Aigillon we Francyi.

— **Popis uczniów** szkoły galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w środę i czwartek w sali domu narodnego. Początek przed południem o godzinie dziewiątej, po południu o godzinie trzeciej. Bliższe szczegóły popisu zawiera program, który przy wstępie będzie rozdawany. Wstęp wolny.

* **Samobójstwo.** Przedwczoraj o godzinie 7 wieczór powiesił się w stajni pod l. 52 przy ulicy Gródeckiej, furman, mający lat 60, żonaty. Szczęśliwym przypadkiem zajrzał przez okienko do stajni lokaj i spostrzegł powieszonego. Wywalono drzwi od stajni i przywrócono nieszczęśliwego do życia.

* **Ofiarą nieostrożności** własnej padł przedwczoraj w lesie krzywczyckim Sawka Władun, wyrobnik, liczący lat 50. Przy zrębywaniu drzewa zapomniał zawczasu usunąć się na bok i drzewo spadając ugodziło go gałęzią w skroń tak silnie, że na miejscu życia zakończył.

— **W Ułaszkowcach** otwartą została stacya telegraficzna na czas tegorocznego jarmarku z ograniczoną służbą dzienną.

— **Pod przybranem nazwiskiem** Hieronima Jeziorańskiego, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w ubiegłym tygodniu przedstawił się kilku właścicielom magazynów i jubilerom w Wiedniu człowiek, który wydawał się za plenipotenta hrabiego Krasickiego z Krakowa, wysłanego jakoby przez tegoż w celu zakupienia wyprawy dla hrabianki Krasickiej, która w końcu lipca ma wyjść za mąż. Rzekomy p. Jeziorański powybierał też u kupców najdroższe jedwabie na suknie, klejnoty, najprzedniejszą bieliznę, zastawy i t. d., co razem przedstawiało wartość kilku tysięcy zł. i kazał sobie podnosić zamówione towary do jednego z hotelów, gdzie według wskazówki szalbierza odebrać je miała panna garderobiana hrabianki, umyślnie w tym celu do Wiednia przysłana. Nie zapomniał oszust dać zapewnienia, że jak tylko nastąpi ostateczne przyjęcie zamówionych towarów, kupcy bezzwłocznie odbiorą sobie swą należytość w gotówce. Tymczasem dyrekcya policyi wiedeńskiej dość wcześnie jeszcze ostrzegła kupców przed mniemanym panem Hieronimem Jeziorańskim, który też uwięziony został dnia 17 b. m. Sprawdzono, że indywiduum to nie jest wcale plenipotentem hr. Krasickiego i że nazywa się właściwie Cezar Bielski. Przeciw uwięzionemu zachodzą także poszlaki o złodziejstwo dwużeństwa.

— **Stan powietrza** w ostatnim tygodniu według ostatniego biuletynu wiedeńskiej centralnej stacyi meteorologicznej był dość nierówny w całej Europie, a miejscami depressye miały w następstwie nawet gwałtowne burze. Z ostatnich danych wnioskowano, że na bieżący tydzień spodziewać się można dni gorących przy stale panującym wietrze południowym, oraz dość częstych nawalnic lokalnych.

— **Zjawisko.** Z Opawy donosi jeden z korespondentów: Przeszłej soboty pomiędzy godziną 9 a 10 wieczór w kierunku północno-zachodnim ukazała się na niebie gwiazda barwy ciemno-błękitnej, która w konturach swych miała kształt krzyża, jakiego używa niemiecki zakon krzyżowy, i żywym jaśniała blaskiem. Krzyż ten świetlany zmieniał swą barwę aż do jasnoniebieskiej i znikł w końcu nagle.

— **Z piorunem** spadł w tych dniach w miejscowości Fibis, w hrabstwie temeszeńskiem na Węgrzech, kamień meteoryczny, w kształcie aggregatu żółtawego, ziarnistego i podobnego do zwilżałej soli.

— **Prawdziwy skarb** numizmatyczny znaleziono niedawno w pobliżu Upsali. Wśród korzeni bardzo starego drzewa, niezbyt głęboko pod powierzchnią ziemi wykopano około 100 wybornie zachowanych oraz 18 uszkodzonych arabskich monet srebrnych, pochodzących z VI stulecia. Monety te, ważące razem 26 łutów, wybite zostały za panowania Kalifów z dynastyi Abassydów. Wystawione są obecnie na sprzedaż w historycznem muzeum państwowem w Sztokholmie.

— **Powodzie** w ostatnim tygodniu spustoszyły nietylko Morawę i Szląsk austryacki, ale także Szląsk pruski. Rzeki Odra i Nina zalały tam kilka wsi i poprzerywały komunikacye.

— **Śniegi** w górach alpejskich topnieją teraz tak gwałtownie, że strumienie i rzeki w różnych okolicach Alp austryackich znacznie wezbrały i zagrażają nową powodzią.

— **Wielki pożar** dnia 18 b. m. nad ranem zniszczył prawie do szczętu koszary piechoty w twierdzy Moguncyi.

— **Silne trzęsienie** ziemi nawiedziło dnia 21 b. m. około godziny 9 rano miasto Zagrzeb. Wstrząśnienia posuwały się z zachodu na wschód i trwały 4 do 6 sekund.

— **W kopalni** węgla Szabolcz na Węgrzech dnia 17 b. m. w skutek wybuchu gazów ziemnych czterej górnicy utracili życie, a kilku doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Parowiec**, na którego pokładzie udawał się do Chin król. brytyjski minister pełnomocny p. Tomasz Wade, według depeszy z Szanghaju dnia 17 b. m. rozbił się u wybrzeży chińskich pod Szanungiem. Podróżnych jednak i załogę zdołano uratować.

— **Trzęsienia ziemi** w południowych Włoszech, o których nam w ostatnich dniach doniosły telegramy, były jak się zdaje nadzwyczajnie gwałtowne i rozciągały się na znaczny obszar kraju. Najnowsza depesza z Rzymu potwierdza, że pięć wsi zniszczyły do szczętu prawie, i że dziesięć osób przy tem utraciło życie, a wiele odniosło skaleczenia. Najgwałtowniejsze, ile dotąd wiadomo, były trzęsienia w pobliżu Aci Reale, w prowincyi Katanii.

— **Szarańcza.** Z Reno, w Stanie Newady w Ameryce północnej otrzymały dzienniki londyńskie wiadomość, że dnia 19 maja pociąg, który z emigrantami zdążał na zachód, pod stacyą Clarkes drogi żelaznej *Pacific* wstrzymany został przez niezmierne roje szarańczy, i spóźnił się z powodu tej przeszkody o półtrzeciej godziny. Szarańcza pokrywała tor na przestrzeni 45 kilometrów, a służba pociągu musiała ją zmiatać z szyn.

Wyścigi konne na torze lwowskim.

(Drugi dzień wyścigów 22 czerwca).

(K) Trybuny, namiot i park powozowy obsadzone jak pierwszego dnia, natomiast przy baryerach i w ogromnem kole pozatorowem roją się nieprzejrzane tłumy ciekawych, zwabionych na błonie Janowskie przy niedzieli prześliczną lubo prawdziwie tropikalną pogodą.

Na trybunie sędziów zajęli miejsce jak pierwszym razem: JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki i c. k. generał major książę Lamoral Thurn-Taxis.

Dzień wczorajszy nie był specyalnym tryumfem jednego z hodowców, jak np. piątkowy, gdyż w każdym biegu zwyciężył koń innego właściciela. Najgłówniejszą jednak nagrodę tegorocznych wyścigów na torze lwowskim i premię cesarską I. klasy 2000 zł. zdobył wczoraj dla właściciela swego, barona Adama Heydla, wspaniały, jakoby z epopei rycerskiej wykrojony *Lohengrin*, ciemno brunatny z biało znaczony ogier trzyletni.

Do biegu pierwszego (o nagrodę towarzystwa w kwocie 400 złr.) koni trzyletnich chowu krajowego lub w roku urodzenia sprowadzonych do kraju, z ośmiu zapisanych stanęły tylko dwa konie współzawodniki z pierwszego dnia wyścigów: p. Alfreda Mysłowskiego klacz *Ta-Owa* i p. Kaliksta Ochockiego ogier *Fly*. Meta 1600 metrów. I tym razem, lubo *Fly* dzielnie się trzymał do końca, zwyciężyła o długość konia *Ta-Owa*.

W biegu drugim (o nagrodę cesarską I. klasy 2000 złr.) koni trzyletnich i starszych, chowu krajowego lub w roku urodzenia sprowadzonych do Galicyi, z sześciu zapisanych wzięły udział cztery konie: p. Mysłowskiego czteroletni ogier brunatny *Joung Blinkhoolie* (zwycięzca piątkowy), tegoż brunatna klacz *Revanche*, barona Adama Heydla wspomniony już *Lohengrin* i p. K. Ochockiego trzyletnia klacz *Margaritte*. Meta 4000 metrów. Walka była zacięta i nader interesująca, a rezultatem jej wspomnione już wyżej zwycięstwo *Lohengrina*. Druga stanęła u mety *Margaritte*, trzeci *Joung Blinkhoolie*.

Trzeci bieg (o nagrodę ministerstwa rolnictwa 300 złr.) ogierów trzyletnich i starszych w Galicyi urodzonych i wychowanych był właściwie „przechadzką“ brunatnego ogiera *Orkana* ze stajni p. T. Jarosławskiego. *Orkan* sam jeden okrążył półtora raza tor (meta 3200) i tylko chwilowo miał zaciętego współzawodnika w odważnym — piasku, ratlerze, który ku wielkiej uciesze widzów spory kawał drogi towarzyszył rumakowi, aż biedaczysko zasypany tumanem dobywającego się z pod kopyt kurzu, nie bez wielkiego widocznie żalu musiał dać koniowi za wygrane.

Bieg czwarty (o nagrodę towarzystwa 200 złr.) koni zwyciężonych na torze lwowskim (meta 1600 metrów) skończył się zwycięstwem klaczy rotmistrza Söllingera *Masquerade*. Drugą u mety była klacz p. Mysłowskiego *Revanche*, a trzecim młody ogier p. Tarnowskiego z Chorzelowa *Klucznik*.

W biegu piątym narzeszcie, tak zwanym myśliwskim, o nagrodę zebraną w drodze subskrybcyi 500 złr., wzięły udział cztery konie z siedmiu zapisanych. Najbardziej ze wszystkich zwykle zajmujący bieg ten z przeszkodami, i tym razem utrzymywał ciekawość widzów w największem naprężeniu przez cały kwadrans, gdyż meta wynosiła 4800 metrów, a więc blisko trzy ćwierci mili geograficznej. Zwyciężyła klacz *Masquerade* o długość łba końskiego, drugim był barona Heydla siwosz *Alban* który niezawodnie byłby tym razem zwycięzcą, gdyby nie był potrzebował kilkakrotnie powracać do przeszkód, które wyminął. Przy przeskakiwaniu płota jeden z jeźdźców (p. Collered) upadł z koniem do rowu, szczęściem wodą napełnionego, podobno więc uszkodził się

tylko lekko, podczas gdy koń, *Dodatek* p. Ochockiego pobiegał chwilę bez jeźdźca po błoniu i powrócił do stajni. Zresztą i wczorajszy dzień wyścigowy przeszedł bez wypadku.

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Dwudziesty piąty dzień rozprawy).

(*L*) W sobotę zagaił radca p. Budzynowski posiedzenie oznajmieniem, że p. Ferdynand Kiselka nie może dłużej piastować urzędu sędziego przysięgłego, według orzeczenia bowiem lekarzy sądowych słabość jego może potrwać dłużej. Trybunał uwolnił tedy p. Kiselkę od obowiązków sędziego przysięgłego. Jego miejsce zajął zastępca p. Marszałkiewicz.

Nastąpiło dalsze słuchanie świadka Kamila Udryckiego.

Przewod. Odczytuje listy świadka do dyrekcyi, a mianowicie list z 24 marca 1877, znany już z aktu oskarżenia i list z 28 marca t. r., w którym oświadcza „że odważył się na strasznie hazardową grę“, przyczem dodaje, iż należy pamiętać, że w Bochnii „egzystuje Słotwiński, który byłby wcale nie złą zdobyczą“.

Przewod. Cóż to za gra hazardowna, i co znaczy ustęp o Słotwińskim?

Swiad. odpowiada, że Słotwiński byłby znakomitym agentem.

Następnie odczytał p. przewodniczący list z 30 marca, pisany przez Sadowskiego do Udryckiego. W tym liście powiada dyrektor „że samemu chwalić się nie wypada, ale należy dowieść czynami, że się jest tęgim agentem“ i dla tego zaleca mu „ażeby postarał się koniecznie o pieniądze na 4 kwietnia“.

Prokurator (do Sadowskiego): Z tego listu widzisz pan, że domagaliście się ciągle pieniędzy i jeszcze takim sposobem. (do Udryckiego) Z czyjego nakazu działałeś pan?

Swiadek. Z nakazu dyrekcyi.

Dalej czyta pan przewodniczący list Piniego z maja do Udryckiego, w którym wzywa go, aby dostarczył jak najwięcej pieniędzy. (Pytanie do Piniego) Powiedziałeś pan w obronie, że nie mięszałeś się wcale do spraw finansowych; a cóż znaczy ten list?

Pini. Napisałem go z polecenia Sadowskiego, sam zaś nie mieszałem się do spraw finansowych.

Przewodniczący do Udryckiego: Następnie wysłała pana dyrekcya do Żółkwi na skontro agencyj, na werbowanie nowych członków, ściąganie udziałów i wkładek oszczędności. W tej wyprawie dotarłeś pan aż do Sokala. Miałeś pan przy sobie marki oszczędności i bawiłeś w ogóle na koszt dyrekcyi 20 dni. Ztamtąd pisałeś pan do dyrekcyi, prawie codziennie, listy, w których donosisz o niezwykłych sukcesach.

Tu odczytuje przewodniczący dalsze listy Udryckiego, pełne obietnic i przechwałek. Agent ten pisze, że „objeżdża szlagunów, ale grubsze ryby są ztąd oddalone“. Ton listów zmienia się później i pojawia się w nich ubolewanie. Trudno „wypiłować gotówkę“. „Zwerbowałem poczmistrza, który kazał wszystkim swym pocztylionom złożyć po kilkaset złr. ale . . ! Poczem daje dyrekcya następujące wskazówki i rady: „Kiselka, browarnik we Lwowie, to gruba ryba, i da się opiłować“. „Żółkiew zanadto blisko Lwowa i zła opinia o Towarzystwie już tutaj dotarła“. „P...verwalter w Brygitkach ma grube pieniądze, możeby go wyżyłować“. Doradza potem, aby „zoperować hrabinę N... przedstawiając jej pobożne cele Towarzystwa“.

Na zapytanie p. przewodniczącego i prokuratora, odpowiada świadek, że listy powyższe, zawierały w sobie „tylko kłamstwa“ i „były na żart pisane.“ Przewodniczący konstatuje w końcu, że w śledztwie zeznał świadek, iż „zniszczył trzy listy Sadowskiego, aby go nie kompromitować“. Na pytanie, co zawierały te listy, nie daje świadek odpowiedzi.

Następnie przesłuchał trybunał dwie powagi na polu finansowem, które były słuchane nietylko w charakterze świadków, ale także jako znawcy w sprawach finansowych, handlowych, giełdowych i t. p. Pierwszą z nich był p. Rudolf Schlesinger, rodem z Węgier, radca generalny anglo-austryackiego banku w Wiedniu. Zeznał pod przysięgą, że w r. 1875 przyszedł do niego konsul Strauss z dr. Czemeryńskim i jeszcze trzecim jakimś panem, którego nie pamięta ani z twarzy ani z nazwiska. Panowie ci żądali, ażeby Bank anglo austryacki przyjął listy dłużne Tow. kred. m. lwowskiego w zastaw (*Belehnung*), albo w komisową sprzedaż. Na wstępie pogadanki zażądał przedłożenia statutów i rozmaitych innych bliższych wyjaśnień. Gdy czytał statuta, uderzył go ustęp o nieograniczonej poręce. Odpowiedź jego dana gościom była warunkowa, a mianowicie, że bank anglo-austryacki uczyni zadość życzeniu Tow., jeżeli pierwszy w Austryi zakład finansowy: niższo-austryackie Tow. eskontowe w Wiedniu zrobi początek. W tym też celu udał się sam świadek do p. Landauera, wiceprezydenta Tow. eskontowego, opowiedział mu całą historyę i otrzymał od niego odpowiedź, że wejdzie w układy z Tow. lwowskiem, jeżeli informacye zasięgnięte będą opiewały pomyślnie. Anglo-austryacki bank zasięgnął informacyj i to z dwóch stron: od pewnego banku we Lwowie i od pewnego adwokata. Tak z jednej jak z drugiej strony nadeszły złe referencye. Odpowiedziałem p. Straussowi, że bank anglo-austryacki nie wejdzie w interes z Tow. lwowskiem. O tej informacyi zawiadomiłem także Towarzystwo eskontowe. W zakładzie, w którym służę, jest zwyczaj, że jeżeli ktoś zaproponuje jaki interes, zbiera się nas co najmniej trzech członków rady. Owóż po takiej naradzie stanęło na tem, że jeżeli referencye opiewać będą dobrze, wejdzie bank w układy. Ale referencye nie były dobre.

Tyle zeznał świadek co do samego faktu, poczem został przesłuchany jako rzeczoznawca. Na stosowne pytania, zadawane mu z rozmaitych stron, odpowiedział świadek: P. Strauss jest wybornym pośrednikiem do spraw tego rodzaju. Znam go od dawna, a mianowicie od czasu, w którym zamieszkał stale w Wiedniu. Znane mi są rozmaite jego akcye na polu finansowem; stał on w ścisłych stosunkach z bankiem frankfurckim. Pana Fryderyka Ertla nie znam osobiście, ale znam go doskonale z reputacyi, a mianowicie jeszcze z czasów, w których byłem prokurzystą w banku. Bank ten stał w ścisłych stosunkach z znakomitym domem handlowym w Hamburgu, którego szefem był właśnie p. Ertel. Znane mi jest jego znaczenie w świecie finansowym; był on n. p. pośrednikiem w uzyskaniu milionowej pożyczki dla ks. Schwarzenberga. Arnsteina poznałem na giełdzie; nie znam go jednak bliżej. Na pytanie, „czy prowizya 5 i 6 przyznana konsorcyum jest za wysoką?“ odpowiedziałem już przed sędzią śledczym ogólnikowo, że prowizya jest zawisłą od jakości papieru. Tak np. bank austryacko-węgierski płaci tylko $^1/_2$% *pro mille*. W praktyce zaś mojej miałem już $^1/_4$, $^1/_2$, i 1 proc. prowizyi. Najwyższa zaś prowizya, o jakiej słyszałem, wynosiła 2 proc. Delegaci przyznali wprawdzie konsortom 5 i 6% prowizyi, ale jak na galicyjskie stosunki nie wydaje mi się ta prowizya za wysoką. Zresztą nie jest mi znaną stopa procentowa, według której możnaby wymierzyć procent dla pośredników. Sprzedaż i lombard są z sobą ściśle związane, nic więc dziwnego, że konsortowie i delegaci nie rozłączyli tych dwóch rzeczy. Różnica, jaka zachodzi między prowizyą od sprzedaży i lombardu pierwszych dwóch milionów a prowizyą od dwóch następnych operacyj, nie dziwi świadka, bo istotnie, najtrudniejszą jest rzeczą puścić w obieg pierwszy milion; późniejsza sprzedaż jest już bagatelką.

O emisyi listów dłużnych daje świadek następujące wyjaśnienia: Nie ulega wątpliwości, że można sprzedawać listy dłużne jeszcze przed wypłatą stronie pożyczki hipotecznej, ale w takim razie gotówka uzyskana ze sprzedaży listów musi albo przejść do rąk biorącego pożyczkę, albo musi być w całości przechowaną w kasach zakładu. Bardzo poważne zakłady hipoteczne, stojące nawet pod patronatem banku anglo-austryackiego, postępują sobie w ten sam sposób, ale, jak powiedziałem, pod warunkiem, że gotówka uzyskana z sprzedaży listów idzie albo wprost do rąk tego, który ręczy swą hipoteką, albo jest zamkniętą w kasie.

Co do referencyj zaciągniętych ze Lwowa o Tow. odpowiada świadek na specyalne zapytanie, że adwokatem, który dał mu żądane wyjaśnienia, był dr. Kratter, zastępca banku w Galicyi, za co musi mu złożyć serdeczną podziękę.

Prokurator. Czy jest zwyczaj, aby dyrektorowie instytucyj finansowych brali poza plecami rady zawiadowczej tantiemy od pośredników?

Swiadek. Gdyby dyrektor powiedział do pośrednika: dam ci 6 proc., ale pod warunkiem, że mi z tego odstąpisz x procent, to postępowanie takie byłoby w najwyższym stopniu niemoralnem i karygodnem.

Przewodniczący: Ale jeżeli pośrednik przyzna dyrektorowi tantiemę już po zawartej ugodzie? Czy istnieje taki zwyczaj?

Swiadek: Są i takie wypadki. Ale uczciwy dyrektor odrzuci z oburzeniem taką propozycyę; są jednak zakłady w których dyrektorowie przyjmują tantiemę i nie widzą w tem nic karygodnego.

Co do kotowania, oświadcza świadek, że niema żadnych trudności w uzyskaniu prawa kotowania, zwłaszcza, jeżeli giełda da dobrą opinię o jakimś efekcie. Nierównie trudniejszą sprawą jest znalezienie kupca na jakiś papier. Do uzyskania prawa kotowania nie potrzeba ani wielkiej intelligencyi, ani nadzwyczajnych zabiegów, chociaż, co prawda, jest dużo bieganiny. Trudności finansowania listów Tow. były tem większe, że papier był całkiem nowy.

O *faux-frais* daje świadek następujące wyjaśnienie: *Faux-frais* są wydatkami przedwstępnemi (*Vorauslagen*); są to wydatki jeszcze niejawne. Objaśnię to najlepiej przykładem. Przypuśćmy, że bank mój wysyła mnie do Paryża w jakiejś sprawie. Ani oni ani ja nie wiemy jeszcze, czy sprawa się uda, ale wiemy już, że trzeba zapłacić podróż do Paryża i napowrót. Owóż ten wydatek, te koszta podróży, są to *faux-frais*. Na pytanie, czy można sprzedać listy dłużne, gdy jeszcze wcale nie ma pożyczek hipotecznych, odpowiada świadek, że jeżeli statuta nie mają nic przeciw temu, można je sprzedać niepokryte, ale gotówka musi być schowaną w kasie zakładu, albo zastąpioną efektami mającemi bezpieczeństwo pupilarne.

Na pytanie pp. obrońców odpowiada p. Schlesinger, że bank anglo-austryacki nie byłby przyjął oferty Tow. nawet po uzyskania prawa kotowania; że udział dziennikarstwa przy wprowadzaniu pewnych efektów na targ pieniężny jest niezbędny i to może nie tyle dla reklamy, ile raczej dla odparcia ataków; że Ertel jest w stanie dostarczyć milionów, bo jest inteligenty, pilny i godny zaufania.

W kwestyi zestawienia bilansów oświadcza świadek, że do aktywów wtedy tylko można wstawić subskrybowane, ale nie wpłacone jeszcze udziały członków, gdyby wypłacalność (*Kreditfähigkeit*) subskrybentów była dokładnie zbadaną i udowodnioną. Jeżeli nie ma takiego dowodu, należy ignorować zupełnie udziały subskrybowane a do bilansu w rubryce aktywów wstawić tylko udziały rzeczywiście już wpłacone.

W końcu oświadcza p. Schlesinger. Z praktyki mojej miadomo mi, że zasada wypowiedziana przez Schultze-Delischa o Towarzystwach zaliczkowych, została zupełnie wypaczoną. Do rzędu takich zboczeń zaliczam także Towarzystwo kredytowe miejskie, które było pierwszem, opartem na zasadach Schultze-Delischa, a emitującem listy dłużne. Schultze-Delitschowi ani się śniło, ażeby mogło istnieć stowarzyszenie o nieograniczonej poręce, puszczające w obieg listy.

W związku z zeznianiami p. Schlesingera stoją protokolarne zeznania p. Juliusza Schlossa; naczelnego dyrektora banku anglo-austryackiego w Wiedniu. Co do faktu samego opowiada p. Schloss to samo, co p. Schlesinger. Prowizyę 5 i 6 procent uważa za wysoką, najwyższą bowiem prowizyą jest 2 procent.

Następnie przesłuchał trybunał pana Adolfa Landauera, liczącego lat 50, wiceprezydenta niż. austr. Tow. eskontowego w Wiedniu.

Przed przesłuchaniem świadka zabrał głos prokurator p. Simonowicz i domagał się, aby trybunał wezwał do rozprawy stenografów, którzyby spisali zeznania pana Landauera ważne tak dla oskarżenia jak dla obrony.

Dr. Jekeles nie miałby nic do zarzucenia temu wnioskowi, gdyby wcześniej, przed przesłuchaniem p. Schlesingera był postawiony. Zresztą stenograficzne spisanie zeznań pana Landauera jest zbyteczne, bo sprawę mają ocenić sędziowie przysięgli, którym przecież nie może chodzić o słowa i wyrazy, lecz wyłącznie o myśl tych zeznań.

Dr. Gottlieb zgodziłby się na wniosek prokuratora, gdyby zeznania p. Schlesingera były wiernie oddane w protokole rozprawy. Do tych wywodów przyłącza się także dr. Małachowski-Małuja.

Prokurator odpowiada dr. Jekelesowi, że tu nie chodzi tylko wyłącznie o pp. sędziów przysięgłych, ale ewentualnie także o najwyższy trybunał kassacyjny.

Trybunał nie przychylił się do wniosku prokuratora, w skutek czego zastrzegł sobie tenże zażalenie nieważności.

P. Landauer zeznał pod przysięgą, że na wiosnę r. 1875 byli u niego pp. dr. Czemeryński i Strauss celem nawiązania stosunków z Towarzystwem eskontowem. Mając informacye od p. Schlesingera odrzucił świadek stanowczo wszelkie propozycye. Po wyjednaniu prawa kotowania, a więc w jesieni r. 1875 pojawili się znowu u świadka delegaci lwowscy wraz z Straussem. Poprzednio jednak był u niego sekretarz ministeryalny, p. Falkbeer, osobistość poważana w świecie finansowym, i prosił go, aby nie odrzucał tym razem prośby reprezentantów Towarzystwa lwowskiego. Tylko wskutek wstawienia się p. Falkbeera dał się świadek nakłonić do przyjęcia listów w komisową sprzedaż, zwłaszcza że przez to nie przyjmował jeszcze żadnego zobowiązania, a z drugiej strony był mu pożądany zapas nowych papierow wartościowych, ażeby odpowiedzieć możliwemu popytowi ze strony swoich klientów. Od tej komisowej sprzedaży wymówił pan Landauer dla swojego zakładu $^1/_4$ proc. prowizyę. D. 23 listopada 1875 złożyło Towarzystwo do oddziału bankowo-wekslarskiego Tow. eskontowego swe listy na 200.000 zł. Gdy się to działo, nie wiedział p. Landauer zgoła nic o tem, że Towarzystwo kredytowe miejskie zawiązało już stosunki i układy z konsorcyum Arnstein-Hess-Strauss-Ertel; nie wiedział nic o prowizyi przyznanej temu konsorcyum, bo gdyby go o tem była doszła wiadomość, pod żadnym warunkiem nie byłby przystał na propozycyę. W grudniu 1875 i styczniu 1876 sprzedało Towarzystwo eskontowe listów na blisko 40.000 zł. Swiadek przedłożył zresztą szczegółowy spis tych listów z objaśnieniem, co się z każdym z nich stało. Do masy zwrócił listów na 29.600 zł.

Pytany jako rzeczoznawca, zeznał p. Landauer: Kontrakt i w ogóle cały układ z konsortami był „nonsensem“. Z jednej bowiem strony zawarli delegaci układ z Tow. eskontowem a z drugiej strony z konsorcym. Po cóż więc właściwie to konsorcyum? Wszakże nie wpływało ono i nie mogło wpłynąć na akcyę Tow. eskontowego. Nie mogę także pojąć, za co konsortowie dostali od Tow. lwowskiego 2.600 złr. za sprzedaż listów dokonaną przez Tow. eskontowe? Czemże przyczynili się oni do tej sprzedaży? Tow. eskontowe nie miało z nimi zgoła nic do czynienia.

Przewodniczący wyjaśnia tu świadkowi, jakim sposobem przyczyniło się konsorcyum do tego, że Tow. eskontowe przyjęło listy w komisową sprzedaż i Strauss prosił o to dr. Duba, Dub p. Falkbeera, a ten ostatni p. Landauera.

P. Landauer. Prowizya przyznana konsortom jest bezwarunkowo za wysoką. Jeżeli chodzi tylko o sprzedaż efektów wartościowych, to płaci się w takim razie pośrednikowi $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$ proc. prowizyę. Ale w mojej praktyce nie miałem jeszcze wypadku, nie słyszałem nigdy, ażeby pośrednikowi płacono za sprzedaż listów dłużnych 6 pr. Przypuśćmy n. p. że Tow. lwowskie miało sprzedawać swe listy po 90 za sto. Odliczmy od tego jeszcze prowizyę 6, zostanie już tylko dla biorącego pożyczkę 84 za sto. Płaci więc za swą pożyczkę najmniej 16 pr. Ale mówiono mi, że w Galicyi, taki procent jest zwykły, wyrobiliśmy więc sobie o Galicyi zdanie, że to kraj bogaty, skoro właściciele hipotek mogą zapłacić taki procent.

Przewod. W śledztwie powiedziałeś pan: *Unerhört ist eine solche Provision bei den Pfandbriefen.*

Swiadek. I teraz powtarzam to samo.

Prokurator: Czy tantiemy dla dyrektorów są w zwyczaju?

Swiadek: Nie, nie jest mi znany taki wypadek.

Prokurator. Czy konsortowie, nastręczając niższo austr. Tow. eskontowe zasłużyli sobie na zapłatę 6 pr.?

Swiadek. Nie mogę otaksować tego, co ktoś żąda za swe usługi.

Przewod. Czy można puszczać w obieg listy niepokryte; czy mianowicie można puścić w obieg list, gdy biorący pożyczkę nie dopełnił jeszcze warunków określonych w promesie? Czy wreszcie miałeś pan pewność, że te listy mają pokrycie hipoteczne?

Swiadek. O to, czy mają pokrycie hipoteczne, nie troszczyłem się wcale. Przynosi do mnie ktoś papier wartościowy. Nie pytam go o nic, lecz każę sobie przedłożyć statuta i oryginalny list czyli efekt. Po odczytaniu statutów patrzę na papier wartościowy i szukam podpisu komisarza rządowego, albo też członka rady zawiadowczej, który pełni funkcyę komisarza rządowego w towarzystwach niekoncesyonowanych. Na tem kończy się moja czynność i albo przyjmuję efekt, albo go odrzucam. Ten podpis komisarza rządowego, a względnie członka rady zawiadowczej jest dla mnie wszystkiem. Na pytanie, czy byłbym przyjął listy, wiedząc, że nie mają pokrycia, nie potrzebuję pewnie odpowiadać.

Przewodniczący przedstawia znowu p. świadkowi, że w śledztwie powiedział, iż kontrakt z 11 listopada 1875 *„trägt die Merkmale eines eclatanten Schwindels und einer Ignoranz an sich“*; że 5 prc. prowizya za lombard i 6 prc. za sprzedaż jest strasznie wysoką.

Swiadek. I dzisiaj powtarzam to samo.

Przewodniczący odczytał tutaj wykaz listów Tow. lwowskiego, danych w komisową sprzedaż Tow. eskontowemu. Z tych sprzedano ogółem na 40.200 złr.

Na pytanie radcy p. Buschaka odpowiada świadek, że delegatom nie wolno było było brać i nie powinni byli brać tantiemy. Konsortowie mogli żądać prowizyi, jaka im się podobała, ale rzeczą dyrektorów było nie przyznawać zbyt wysokiej.

Na pytanie dr. Jekelesa odpowiada p. Landauer, że nie pojmuje, jak można dać 5 prc. prowizyi za zastaw (lombard, *Belehnung*) papierów. Jest to rzecz niesłychana (*abnorm*). Młoda instytucya nie powinna w ogóle nigdy zastawiać (*belehnen*) swych papierów, bo cóż się z nią stanie, gdy się jej nie uda sprzedać swych papierów? Czemże wykupi zastaw?

Wyrazu *faux-frais* nie rozumie świadek; w swojej praktyce nie słyszał nigdy o *faux-frais*.

Strauss (do świadka). Pan prezydent powiedziałeś, że 5 proc. prowizya za wyjednanie zastawu *(Belehnung)* jest niesłychanie wysoką *(abnorm)*. Zamiast tracić słów wiele, zapytam cyframi: Zastawiam list za 50 proc. wartości jego nominalnej; ileż dostanę tytułem prowizyi, jeżeli za zastaw, w wysokości nominalnej wartości, wymówiłem sobie tylko 5 od sta? Zdaje mi się, że w takim razie dostanę tylko 2½%. Czy ten procent jest za wysoki?

Swiadek: Nie. Ale tu nie było mowy o tem, że zastaw ma wynosić tylko 50 prc. nominalnej wartości.

Na pytanie dr. Małachowskiego-Małuji odpowiada świadek, że pozyskanie n. a. Tow. eskontowego dla komisowej sprzedaży listów dłużnych Tow. kr. m. we Lwowie, miało dla lwowskiego zakładu wielkie znaczenie. W kwestyi bilansu daje świadek takie same wyjaśnienie jak pan Schlesinger.

Przewodniczący odczytał w końcu protokolarne zeznanie p. Edwarda Karkulika, starszego urzędnika n. a. Tow. eskontowego, który prowadził tam oddział bankowowekslowy. Zeznania tego świadka są małej wagi i w rzeczach głównych nie różnią się od zeznań p. Landauera.

Dzisiaj miał być przesłuchany dr. Paweł Duniecki, adwokat z Wiednia, ale ponieważ zamierza kandydować jako poseł do Rady państwa z gal. mniejszych posiadłości i w tym celu chce znieść się z wyborcami, przeto odroczył p. przewodniczący jego przesłuchanie aż do 1 lipca.

GŁOSY PUBLICZNE

Podziękowanie.

Wielmożna pani Józefa Franz, właścicielka fabryki gipsu we Lwowie, darowała na restauracyę naszego szpitala pięć tysięcy kilo gipsu: Towarzystwo zaś wyrobu cegieł maszynowych na Stillerówce, dziesięć tysięcy cegieł. Poczuwając się do wdzięczności, składamy niniejszem szlachetnym dawcom za ich dary najszczersze „Bóg zapłać.“

Lwów 23 czerwca 1879.

Siostry Miłosierdzia ze szpit. św. Wincentego.

OSTATNIA POCZTA

W skutek najwyższego zarządzenia noszona będzie począwszy od 23 czerwca bez przerwy do 2 lipca żałoba dworska po śp. Jego Cesarskiej Wysokości księciu Napoleonie Eugeniuszu Ludwiku Janie Józefie Bonaparte.

Komitet mężów zaufania czeskiego stronnictwa prawno-politycznego wydał manifest wyborczy. Na wstępie tego ważnego dokumentu odwołuje się komitet na uchwałę zgromadzenia posłów sejmowych czeskich odbytego dnia 18 maja b r., która to uchwała orzekła, że dotąd nie zaszedł żaden rzetelny powód do odstąpienia od dawniejszej decyzyi niebrania udziału w Radzie państwa, wyrażając zarazem uznanie dla tych mężów zaufania, którzy usiłują przywieść do skutku porozumienie z niemiecką narodowością. Dla tych usiłowań pojednawczych wyrazili posłowie szczerą sympatyę polecając swym mężom zaufania, aby prowadzili dalej rokowania, jednakże bez poświęcenia historycznej indywidualności i autonomii królestwa czeskiego, gdyż naród czeski nie pójdzie za głosem ludzi, którzyby doradzali wstąpienie do Rady państwa bez uzyskania niezbędnych gwarancyj. Uchwała ta służy dziś za dyrektywę przy wyborach. Naród czeski nie opuści nigdy swych podstaw prawnych, które ani zostały przedawnione ani się ich naród nie zrzekł nigdy — ale zarazem gotów jest zastosować w drodze porozumienia i dobrowolnych uchwał prawny stosunek czeskiej korony wobec monarchii do obecnych potrzeb państwa. Według przekonania komitetu ubezpieczenie narodowości czeskiej oparte być winno nie na samej tylko zmiennej większości ale na pewnym wymiarze samorządu w narodowych kuryach, gwarantowanym ustawami zasadniczemi kraju. Komitet wyraża nadzieję, że uznają to niemieccy ziomkowie i nie będą się opierali utworzeniu odpowiednich instytucyj i reformie ordynacyi wyborczej, która obecnie ukróca prawa narodowości czeskiej. Jakkolwiek autorowie manifestu zgodę z niemieckimi swymi współziomkami stawią ponad wszystko, nie mogą przecież zapoznać, że konsekwencye pomyślnego porozumienia nie dałyby się przeprowadzić bez pomocy Rady koronnej, któraby otwarcie uznała to za swoje zadanie, przywrócić zgodę tyle pożądaną przez Najj. Pana. Tylko takie porozumienie się w kwestyi reform umożliwiłoby Czechom wstąpić do parlamentu państwa bez zaparcia się swych praw, bez uszczerbku narodowej godności. Jeżeli wstąpienie do parlamentu ma być zbawienne dla państwa, to Czesi pojawić się w nim muszą jako żywioł pojednawczy, ubezpieczony w swym narodowym bycie. Tylko umysł niewolnika godzi się z krzywdą nie żądając naprawy. Za sprawiedliwem uznaniem czeskich żądań przemawiają dzieje, przemawiają prawa polityczne i ekonomiczne pięciomilionowego szczepu. Czesi nie żądają żadnych oktrojowanych przywilejów, pragną przeciwnie nienaruszalnej prawnej podstawy. Austrya wiele cierpi na sporze czeskim a bardziej jeszcze na owej tendencyi stronniczej, która chce pozbawić żywioł słowiański wszelkiego politycznego wpływu. Tu reforma jest konieczną. Komitet wyraża nadzieję, że wyborcy czescy wiernie trwać będą przy tych zasadach, i że nie dopuszczą, aby najświętsze prawa narodu bez gwarancyi oddane zostały tylko na łaskę lub niełaskę większości parlamentarnej. Manifest podpisany jest przez dra Riegera i 11 najznakomitszych przewódców stronnictwa czeskiego.

Cała prasa z wyjątkiem oczywiście niektórych znanych ze swej „szlachetności“ organów republikańskiej barwy poświęca poległemu księciu Ludwikowi Napoleonowi artykuły pełne sympatyi i żalu. Najwięksi nieprzyjaciele cesarstwa zapominają na chwilę o politycznym antagonizmie, aby oddać hołd pamięci księcia, który za krótkiego życia przeszedł całą skalę niezasłużonych nieszczęść i upokorzeń i któremu los zgotował okrutną śmierć daleko od cywilizowanego świata. Wobec tak tragicznego końca, powiada *Journal des Débats*, pamiętamy tylko o jednej rzeczy, a to, że Książę Ludwik Napoleon był Francuzem i że poległ jak żołnierz. Ze czcią schylamy czoło wobec tej śmierci... *Nord. Allg. Ztg.* zaznacza, że poległy książę, który cieszył się sympatyą królewskiego domu angielskiego i przyjaźnią króla hiszpańskiego, zyskiwał zwłaszcza w ostatnich czasach coraz więcej szans urzeczywistnienia swych nadziei. Wstąpiwszy w szeregi armii angielskiej i walcząc za honor Anglii mógł w danym razie liczyć na poparcie ze strony kraju, któremu służył. Padł jednak ofiarą tradycyjnego niedbalstwa armii agielskiej w służbie forpocztowej, które ma swe źródło w przyzwyczajeniu oficerów i żołnierzy do wygód nawet podczas służby polowej. „Jest to powiada dziennik berliński, już trzeci z rzędu Napoleon, który kończy życie pod flagą angielską: dziad jego stryjeczny również na ziemi afrykańskiej, ojciec jako wygnaniec, on sam w uniformie angielskim.“

Dwór angielski przywdziewa po poległym księciu dwutygodniową żałobę.

Kapitan Carey świadek naoczny śmierci cesarzewicza opowiada co następuje: Dnia 1 czerwca rano wyjechałem w towarzystwie księcia pod eskortą 6 kawalerzystów około 8 mil (ang.), naprzód, aby zrekognoskować i zdjąć plan terenu dla założenia obozu.

Przybywszy na miejsce odpowiednie około godź. 3 po południu zsiedliśmy z koni niedaleko kraalu Edutu, który wydawał się całkiem pustym i kiedyśmy po jednogodzinnym blisko pobycie nie spostrzegli żadnego nieprzyjaciela, dał Napoleon rozkaz do wsiadania na konie. W tej samej chwili zawołał Carey, że wśród wysokiej trawy dostrzegł Zulusów. Książę zawołał: Ja widzę ich także! Nagle rozległa się silna salwa karabinowa od strony ukrytych w trawie Zulusów, którzy następnie rzucili się na nas z oszczepami w ręku. Wszyscy wskoczyliśmy na konie i odbiegliśmy galopem ku grocie oddalonej o 200 może *yardów*. Carey i 5 z eskorty przybyło tam cało, ale księcia i dwóch ludzi z eskorty nie było. W tem przybiegł galopem koń księcia. Przez dalowidz ujrzeliśmy, gromadę około 30 Zulusów, którzy pędzili przed sobą dwa konie..

Dnia 2 czerwca rano wyjechał generał marszałek z 6 szwadronami kawaleryi na miejsce napadu. O godzinie 9 znaleźli ciało Napoleona niedaleko groty, całkiem obdarte. Zostawiono mu tylko łańcuszek i medalion z lokiem włosów tudzież obraz Matki Boskiej, który nosił na szyi. Niedaleko zwłok leżał ostróg. Książę miał 18 ran od *assegajów*, kilka ran przeszywało ciało na wskroś. Wszystko wskazuje, że gdy książę wsiadał na koń, urwało się strzemię wskutek czego koń spłoszył się i zrzucił jeźdźca. Wtedy opadli go Zulusowie i zabili. Dwóch ludzi z eskorty leżało zabitych tuż obok niego. Zwłoki księcia owinięto w koc i zaniesiono na lancach do obozu. Cała dywizya wyruszyła w paradzie na ich spotkanie. Książę dał już przedtem kilka razy dowody odwagi i brał udział w rekonesansie. Generał odradzał księciu od tej wyprawy, ale książę odparł ze śmiechem, że odbył już kilka wypraw bez niebezpieczeństwa. Książę był bardzo lubiony w armii. Cały obóz serdecznie żałuje go i gani generała, że nie zakazał księciu tej jazdy. Miejsce napadu leży nad rzeką Ityotyozi“.

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* telegrafuje 20 b. m.: Wiadomość o śmierci „cesarskiego księcia“ zrobiła w Paryżu ogromne wrażenie. Dzienniki doniosły o tragicznej śmierci księcia w nadzwyczajnym dodatku 20 czerwca o godzinie 11 przed południem. Organa bonapartystowskie są głęboko wstrząśnięte. Pomiędzy publicznością panuje przekonanie, że w skutek tej śmierci rozbije się partya bonapartystowska. Znakomitsi członkowie tego stronnictwa zgromadzili się o 2½ u Rouhera, który im zakomunikował, że książę ustanowił w testamencie swoim następcą księcia Wiktora, najstarszego syna księcia Napoleona Hieronima. Panuje przekonanie, że ten ostatni, który jest właściwie najbliższym prawnym następcą, nie będzie się sprzeciwiał temu rozporządzeniu. W *Pays* ogłasza Paweł Cassagnac artykuł żałobny, w którym wita księcia Wiktora jako następcę. Pierwszą wiadomość o śmierci księcia Ludwika otrzymał w nocy z 19 na 20 czerwca bonapartystowski deputowany Soubeyran; Rouher, który bawił w Cerey, przyjechał 20 czerwca po południu do Paryża, gdzie w jego pomieszkaniu oczekiwali go już wszyscy bonapartystowscy senatorowie i deputowani. Organ Rouhera *L'Ordre*, który o stanowisku partyi nic jeszcze dotąd nie pisał, „łączy swoje łzy z łzami, które nad młodym bohaterem przelewają dwie tak srogo dotknięte matki — cesarzowa i Francya“.

Do tej chwili nie nadeszła jeszcze wiadomość o obdykacyi Khedywa, ale wszystko przemawia za tem, że dnie rządów Ismaiła baszy są policzone. Doniesienia z Alexandryi mówią, że Francya i Anglia postawiły także żądanie, aby Khedyw wraz z dwoma młodszymi synami Hassanem i Hussejnem bezzwłocznie opuścił Egipt. Najstarszy syn Khedywa Tewfik przeznaczony jest na następcę wicekróla, Mohamed Tewfik liczy obecnie lat 27. Ustępujący Khedyw wstąpił na tron egipski dnia 18 stycznia 1853 po stryju swoim Saidzie baszy. Zaraz w pierwszych latach swoich rządów zaczął czynić usiłowania, aby następstwo tronu zapewnić swemu potomstwu w prostej linii, ale dopiero w r. 1866 zdołał wyjednać sobie u sułtana zmianę dotychczasowego porządku dziedziczenia. Tewfik jest przeto pierwszym księciem egipskim, który po ojcu tron odziedziczy.

Mahmud Nedim basza ma przybyć czy też przybył już do Konstantynopola, lecz Sułtan nie przyjął dymisyi Chajreddina baszy, zastraszony jak mówią, wzburzeniem, jakie wywołać miała wśród ludności muzułmańskiej wieść o upadku w. wezyra. Abdul Hamid obawia się koalicyi między Chajreddinem, Osmanem baszą i Szeikiem-ul-Islam, i spisku przeciw sobie. Aresztowano też wielu urzędników i sług Jussufa Izzedina, syna Abdul Azisa i Mehemeda Reszida effendego, synowca Abdul Azisa. Pogłoski o nadużyciach i przeniewierstwach Osmana baszy zdają się być o tyle mylnemi, że sułtan mianował osobną komisyę do zbadania wszystkich wydatków wojennych z lat ostatnich, a na czele tej komissyi stoi właśnie sam Osman.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 czerwca. *(Tel. pr.)* Z Belgradu donoszą do *Deutsche Ztg.* że wbrew doniesieniu, jakoby francuzka grupa podjąć się miała finansowania nowych kolei serbskich, w rzeczywistości angielski kapitalista margrabia Bath objeżdża z inżynierami i tłómaczami Serbię i ma najwięcej szans. Bath reprezentuje konsorcyum angielskie, któremu książę Milan i ministrowie bardzo sprzyjają.

Do *Presse* donoszą z Rzymu, że król Humbert prawdopodobnie nie uda się na uroczystość żałobną do Custozzy, ale poszle w swojem zastępstwie księcia Aosty. Austryę reprezentować będzie na tej uroczystości hr. Thun-Hohenstein, komendant w Tyrolu i pełnomocnik wojskowy przy ambasadzie w Rzymie major Ripp.

Morgenpost donosi z Paryża, że w stronnictwie bonapartystów przyszło do rozdwojenia. Podzielono się na dwie frakcye, z których jedna jest za księciem Hieronimem Napoleonem, druga za jego synem Wiktorem Napoleonem. Deputowani bonapartystowscy zamierzają postawić wniosek w Izbie, aby rząd zezwolił na uroczyste złożenie zwłok księcia Napoleona w tumie Inwalidów. Rząd prawdopodobnie oprze się temu żądaniu z względów politycznych.

Berlin, 23 czerwca. Cesarz wyjechał wczoraj wieczór do Ems. Przed odjazdem swoim miał jeszcze dłuższą konferencyę z ks. Bismarckiem.

Paryż, 23 czerwca. Były prefekt policyi za cesarstwa Pietri wybrany został senatorem na wyspie Korsyce.

Londyn, 23 czerwca. *Office Reuter* donosi, że wicekról egipski wzbrania się abdykować i odwołał się w tej sprawie do sułtana.

Aleksandrya, 22 czerwca. Zapewniają, że konsulowie niemiecki i austryacki odjechali do Kairu, aby poprzeć żądania Francyi i Anglii. Talat basza udał się w specyalnej missyi do Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1879, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 170·50. Węg. akcye kredyt. 248·50. Akcye anglo-austr. 121·75, Akcye banku Union 83·75, Akcye kolei Karola Ludwika 243·—, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 87·50, Akcye kolei Alföld 135·50, Akcye kolei Elżbiety 178·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73·50 Galic. oblig. indemn. 88·75, Losy z r. 1864 156·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 118·50, Rubel papierowy 1·13¾. Wiedeńskie losy 113·50 Węgierskie losy 101·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 92·95 Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 21 czerwca, godzina 5 minut. 50 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap —.— Rubel papierowy —·—, Gal listy zastawne 95·25 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 23 czerwca, godz. 10 minut 37. Akcye kredytowe 257·40, Anglo-austr. 123·—, Akcye banku Union 84·25, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·23, Rubel papier. 1·14·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn —.—, Gal. listy zastsw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie silniejsze

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23 czerwca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 734.01mm Psychrometr suchy 20·3°C.
Psychrometr wilgotny 18.3°C. Prężność pary 14.4m.
Wilgoć 82% Zachmurzenie 9. Wiatr NW3 Ozon 8
Temperatura powietrza +16.2°R.
Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 czerwca 1879

	płacą walutą austr. złr. ct.	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	246 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134 —	137 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	266 —	269 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	227 —	231 —
2. Listy zast. za 100 zł		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	89 75	90 75
„ „ „ 4 pr. „	82 75	83 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	89 75	90 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94 75	95 75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	95 50	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91 —	92 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	88 50	89 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91 —	92 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	94 —	96 —
5. Losy Miasta Krakowa	19 —	20 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 37	5 46
Dukat cesarski	5 42	5 51
Napoleondor	9 20	9 30
Półimperyał	9 45	9 59
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 67
„ „ papierowy	1 13—	1 15—
100 marek niemieckich	56 60	57 25
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 19 czerwca 1879

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	66.40	66.55
luty-sierpień	66.40	66.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	68.30	68.45
kwiecień-październik	68.20	68.35
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.70	117.20
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	126.—	126.50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr.	126.50	127.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156 75	157.25
„ „ 1864 „ po 50 „	154.50	155.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28.—
Listy zastaw. domen państw po 120 zł. 5 proc.	142.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.70	77.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.75	85 25
Galicyi	88.50	89.—
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	82.50	83.—
Węgier	85.50	86.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.25	129.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	259.75	260.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	554.—	556.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.50	180.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2283.—	2287.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244	244.50

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.—	136.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	281.—	281 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.—	88 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	102.—	102.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	94.50	95.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proc.	— —	90 25
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	—	90 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	95.25	95.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	97.50	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—	—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc	98 75	99.25
„ „ po 5 proct	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.	77.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.—	76.60
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105 —
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102 50	102.80
„ „ „ II emisyi	101 50	102 —
„ „ „ III „	100 75	101.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.25	82.75
z r. 1867	85.	85.50
z r. 1868	78.30	78.80
z r. 1872	75.40	75.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73.70	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	171 —	171.50
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w.	104.50	105 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.75	16.25
Losy miasta Krakowa	19.	19.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	36.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	36.	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	118.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33.50
Windischgraetza po 20 zł. m. k.	33.—	34.
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark p	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.95	116 15
Paryż za 100 fr.	45.95	46 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.48 —	5.49.—
„ pełnej wagi	5.48.—	5.49.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.24.50	9.25.50
Rossyjski imperyał	9.51.50	9.52.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 czerwca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	—
„ „ „ w srebrze	67	95
Renta w złocie	77	50
Losy pożyczki z roku 1860	126	25
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	257	50
Londyn	115	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	23 —
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	56	90

Dziennik Urzędowy

(4225 1—3) **Edykt.**

L. 1669. Dnia 25 czerwca, 16 lipca i 13 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 52 rep nr. 26 w Seredniem położonej, na 375 złr. w. a. oszacowanej, Semania Kożija własnej, na rzecz Dawida Grünberga, celem ściągnienia sumy 86 złr. w. a. z pn.

Wadyum wynosi 37 złr. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Woyniłów 13 maja 1879.

(4153 3—3) **Edykt.**

L. 4753. W Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 lipca, 18 sierpnia i 15 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana za cenę szacunkową 2500 złr. której 10 proc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma pomusowa licytacya realności Frende Hauer pod lk. 210/471 w Kołomyi położonej w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego sum 55 złr. 20 ct., 55 złr. 20 ct. i 1110 złr. 12 ct. w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysługa, tudzież że wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności, przyczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kołomyja 22 maja 1879.

(4154 3—3) **Edykt.**

L. 5448. W Kołomyjskim sądzie obwodowym odbędzie się dnia 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, za cenę szacunkową 4326 złr., której 10 proc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma pomusowa licytacya realności Fischla Hirem pod lk. 47/365 w Kołomyi położonej, w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw galicyjskiego Banku hipotecznego sum 113 złr. 40 ct. 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1810 złr. 8 ct. wal. austr.

W 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego ma kupiciel wykazać się przed sądem, że zapłacił wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysługa. tudzież że wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności bankowych przy hipotece licytacyjnej realności poczem nastąpi tabularne przeniesienie własności i oddanie fizycznego posiadania tej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kołomyja 5 czerwca 1879.

(4160 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3654. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 29 marca 1879 l. 14113 przedsięweźmie celem wydobycia sum. 23 złr., 23 złr. i 379 złr. 31 ct. z pn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana Kraushaar się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2250 złr.

Wadyum wynosi 225 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 1 marca 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4002 3—3) **Edykt.**

L. 2599. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Antoni Kosterkiewicz przeciw masie spadkowej Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej o orzeczenie, że suma 20000 złp. jako przedawniona z stanu biernego części dóbr Wielopole ma być wyextabulowaną, pozew wytoczył, skutek którego postępowanie piśmne zarządzonem zostało z zakreśleniem terminu do wniesienia obrony do dni 90.

Gdy niewiadomo, czyli i gdzie spadek Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej był pertraktowany, a tem samem i jej spadkobiercy z imienia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto zamianował c. k. sąd obwodowy kuratorem tejże masy spadkowej adw. dr. Zielińskiego z podstawieniem adw. dr. Żelechowskiego, z którym spór według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie.

Rzeczą spadkobierców pozwanej masy spadkowej będzie, dostarczyć kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też zgłosić się do sądu i zastępcę prawnego sobie obrać, gdyż za skutki zaniedbania sami będą odpowiedzialnemi.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 10 maja 1879.

(3982 3—3) **Edykt.**

L. 3477. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem zaspokojenia należącej się p. Włodzimierzowi Rozwadowskiemu od pp. Aleksandra i Albiny Kociatkiewiczów sumy 6.800 zł. w. a. z ubocznemi należytościami odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż publiczna $^{5}/_{14}$ części dóbr Serwiry „Albinówka" zwanych według Dom. 515 pag. 315 n. 1 haer. Aleksandra i Albiny Kociatkiewiczów własnych w terminach dnia 5 sierpnia 1879 i dnia 10 września 1879 o godzinie 10 przed południem, na których to terminach dobra rzeczone poniżej ceny szacunkowej 31.883 złr. 43 ct. w. a. nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 3.184 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży tudzież akt detaksacyi dóbr Albinówka przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wszystkich wierzycieli tabularnych którzyby po dniu 2 kwietnia 1879 hipotekę na $^{5}/_{14}$ częściach dóbr Serwiry „Albinówką" zwanych uzyskali, lub którymby uchwała z dnia 24 maja 1879 l. 3477 z rozpisaniem licytacyi tych dóbr albo jako późniejsza uchwała należycie nie mogła być doręczona, ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 24 maja 1879.

(4168) 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20473. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym sanockim w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się na dniu 10 lipca 1879 w c. k. starostwie w Sanoku publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1880 wynosi, a mianowicie:

1) Dla traktu podtatrzańskiego 6680 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 13.745 złr. 61 ct.

2) dla traktu przemyskiego 2372 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 5.748 złr. 33 ct.

Razem 9052 metrów sześc. ogólną kwotę fiskalną 19.493 złr. 94 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone przepisaną marką stemplową i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie 10 czerwca 1879.

(4163 3—3) **Edykt.**

L. 3189. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i reszty kapitału 765 złr. 63 ct. przez c. k. uprzyw. galic. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Szulimowi Nucie Rettig i oświadczonym spadkobiercom po Sarzet Rettig, wywalczonej przedsięweźmie w usądowej kancelaryi w dniach 11 lipca, 28 sierpnia i 17 października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 15 str./91 now. w Szczercu w starostwie lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2500 złr. zakład wynosi 250 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3 po południu. Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na realności po 17 stycznia 1879 uzyskali, ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 12 maja 1879.

(4125 3—3) **Edykt.**

L. 3899. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi uprzywilejowanego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3417 złr. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusowa sprzedaż wydzielonego ze Strzelisk majątku Studzianiec w starostwie Bobreckiem położonego dom. 486 pag. 368 haer 37 zapisanego w zabudowaniu sądowem dnia 12 sierpnia 1879 o godzinie 10tej przed połud. niżej ceny wywołania 13.064 złr. w. a. lecz nie niżej sumy 4000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 1307 złr.; dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 13 czerwca 1878 do tabuli weszli lub którym by uchwała licytacyjna dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adwokata dra. Billeta ze zastępstwem przez adwokata dr. Heyne na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(4192) **Edykt.**

L. 3384. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia sukcessorów po Janie Piejko pozostałych, iż dla jego masy nieobjętej w sprawie z Herschem Zwanzygierem o zapłacenie 80 złr. w. a. z pn. Jakóba Piejko z Huciska kuratorem ustanowiono.

Przeworsk 30 maja 1879.

(4135 3—3) **Edykt.**

L. 2402. Niniejszem ogłasza się że Jacenty Witkowski recte Witek z Paleśnicy sądownie za marnotrawcę uznany i ze kuratorem dla niego Józef Szemla z Bujnego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz dnia 8 maja 1879.

(3989 3—3) **Edykt.**

L. 6867 C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Feliksa Frydrycha, aby do spadku po beztestamentalnie w Porębach na dniu 8 lutego 1877 zmarłym Bartłomieju Frydrychu do jednego roku zgłosił, w przeciwnym albowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym, Piotrem Frydrychem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów 13 maja 1879.

(4173 2—3) **Edykt.**

L. 25086 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie celem doręczenia wydanego uchwałą z dnia 5go kwietnia 1879 l. 16742 w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Józefie Kopestyńskiej i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 12500 złr. zpn, ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu dłużniczki Maryi z Kopestyńskich Strzoleckiej kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Tilla z substytucyą adw. Dra. Romanowskiego i o tem nieobecną przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 7 czerwca 1879.

(4196 2—3) **Edykt.**

L. 3906. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Bidzińskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 257 w Zaleszczykach położonej egzekuta Grzegorza Makowieckiego własnej, a to na jednym terminie w dniu 4 lipca 1879 godz. 9 rano pod warunkami: 1, 3, 4, 6, 7, 8 i 9 w ts. uchwale z 5 lutego 1879 l. 999 ustanowionymi z tem, że na terminie tym realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 30 maja 1879.

(4191 2—3) L. 1034.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi ks. Jakóba Wolnego w sumie 529 złr. 30 ct. na trzech terminach dnia 8 lipca, dnia 7 sierpnia i dnia 11 września 1879 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 7 w Milówce położonej do dłużników Marcina i Anny Sliwów należącej.

Cena wywołania wynosi 2520 złr. zaś wadyum 252 złr.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych trzech terminach nie była sprzedaną, do ułożenia łżejszych wyrunków licytacyi wyznacza się termin na dzień 11 września 1879 o godzinie 11 rano.

Milówka 20 kwietnia 1879.

(4158 2—3) **Edykt.**

L. 4378. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż wsprawie przeciw Michałowi i Antoninie Góreckim celem zaspokojenia sumy 135 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Julii Zajączkowskiej egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 rep. 26 115 145 w Pełkiniach położonej, Michała i Antoniny Góreckich własnej w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 25 lipca i 29 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Na wypadek gdyby rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 3 października 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1960 złr. zaś wadyum 196 zł.

Protokół egzekucyjnego opisania i protokół oszacowania spszedać się mającej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze zaś zaległości podatkowe w c. k. urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

O niniejszej uchwale zawiadamia się Julię Zajączkowską Antoninę Górecką, Michała Góreckiego, ks. Nestora Horoszewicza, Berla Gottlieba, Izaaka Oransz, Annę Bata, Jana Plebankiewicza, Karola Schelesa, Feliksa Switalskiego, Chaima Pellenberga, Feigę Silberman, J. O. Jerzego ks. Czartoryskiego, Antoniego Dziegielowskiego i c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

Jarosław 13 maja 1879.

(4201 2—3) L. 2823.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem obsadzenia dziesięciu posad pomocniczych dyetaryuszów pomiarowych z dzienną płacą 1 zł. 50 ct w okręgu lwowskiej c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Ubiegający się o rzeczone posady mają najdalej do dni 8 wnieść podania własnoręcznie pisane do Prezydyum pomienionej komisyi w drodze właściwej władzy przełożonej jeżeli zostają w służbie rządowej lub innej instancyi publicznej, i dołączyć do podań swoich legalne świadectwa udowodniające miejsce urodzenia wiek i stan, odbyte teoryteczno techniczne nauki lub praktyczne wykształcenie w zawodzie pomiarowym, nie mniej dotychczasowe zatrudnienie, znajomość języków krajowych nakoniec świadectwo zdrowia.

Z prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego

Lwów 20 czerwca 1879.

(4179 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 206. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 10 subrep. 6 w Dniestrzyku dubowym położonej, dłużniczej masy po Ihnacie Dniestrzańskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 1 lipca
II. 5 sierpnia 1879
III. 4 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 lutego 1879.

(4181 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 241. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 124 subrep. 173 w Jabłonce wyżnej położonej, dłużnika Michała Stepan własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 2 lipca
II. 6 sierpnia 1879
III. 5 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 lutego 1879.

(4152 2—3) **Edikt.**

Z. 5203. Zur Hereinbringung der von Isac Leib Goldstein gegen die Erben des Marcus Haselkorn ersiegten Forderung von 500 fl. öW., wird am 21 Juli und 22ten August 1879, jedesmal um 10 Uhr Vormittag die exekutive Versteigerung der schuldnerischen Realität CN 303 Stdt. in Kolomea, und zwar bei briden Terminnen nur um den Schätzungswerth von 893 fl. 25 kr., oder über demselben hiergerichts vorgenommen werden.

Das Vadium beträgt 10 Pr. des Schätzungswerthes und ist im Barem oder in Staatspapieren, der Kaufpreis binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des aus dem Feilbiethungsprotokoll zur Gerichtswissenschaft annehmenden Protokolles in Barem zu Gerichte zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hg. Gegistratur eingesehen werden.

K. k. Kreisgericht.

Kolomea 29 Mai 1879.

(4139 2—3) **Edikt.**

Z. 23108. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit der dem Wohnorte nach unbekannten Ester Sternbach vereh. Finkler bekannt gemacht, daß ihr über Antrag des die Executionführenden hierortigen israelitischen Armeninstitutes in dessen Executionsangelegenheit gegen Jacob Sternbach und die Erben nach Dawid Sternbach pto 1100 fl. öW. der hievortige Advokat Dr. Holzer mit Substituirung des Adv. Dr. Raabe als Kurator bestellt wurde.

Lemberg den 7 Juni 1879.

(4072 2—3) **Edykt.**

L. 14672. Wskutek doniesienia Leisera Goldklanga o zagubienie weksla następującej osnowy:

„Krakau den 16 Januar 1879 pr. 69 fl. öw. einen Monat a dato zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von sechszig neun Gulden ö. W. den Werth im Baaren und stellen es auf Rechnung ohne Bericht, Herr Osias Tennenbaum zahlbar in Krakau, Leiser Goldklang, angenommen Osias Tennenbaum"; wzywamy każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu rzeczonego wekslu, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonym będzie, sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznem upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków 30 maja 1879.

(4155 2—3) **Edykt.**

L. 7879. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi Sygall tudzież Taubie Sygall zam. Katz o 3 raty pożyczkowe po 368 złr. i resztę kapitału 7049 złr. 56 ct. z pn. odbędzie się dnia 24 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod l. 197 w Tarnopolu położonej, za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 16000 złr. w. a.

Wadyum 800 złr. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze sądu.

Tarnopol 3 czerwca 1879.

(4144 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3483. Celem zaspokojenia pretensyi Fany Perli Degen przeciw Hryciowi Urbanowi i Jackowi Urbanowi pto 116 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 lipca 1879, 5 sierpnia 1879 i 2 września 1879 każdym razem o godzinie 9tej rano, publiczna sprzedaż realnośći pod nr. 87 i pod nr. 27 w Zdyni położonych.

Cena wywołania co do realności pod nr. 87 370 złr. co do realności pod nr. 27 400 złr. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 10 czerwca 1879.

(4151 2—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia Teodorowi Filipowiczowi, którego miejsce pobytu jest niewiadomem, że na prośbę Jenty Laden z dnia 10 czerwca 1879 l. 5808 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 700 złr. z wekslu z daty Kołomyja 15 września 1878 pochodzącej, i że takowy kuratorowi mianowanemu dw. dr. Dębickiemu doręczono.

Kołomyja dnia 14 czerwca 1879.

(4001 2—3) **Edykt.**

L. 5250. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Salamona Kalmusa wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Maramosza w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja 29 maja 1879.

(4180 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 293. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 11 subrep. 176 w Turce górnej położonej, dłużnika Piotra Dulniawki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c, k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 1 lipca
II. 5 sierpnia 1879
III. 4 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka dnia 28 lutego 1879.

(4187 2—3) **Edykt.**

L. 6795. W tutejszym Sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez Samuela Leichena przeciw Jakóbowi Samuelowi dw. im. i Feidze Ginsbergom kwoty 600 zł. a. w. z 6 prc. odsetkami od 17go kwietnia 1876 kosztów sądowych 10 zł. 52 ct. 13 zł. 97 ct. i egzekucyjnych 11 zł. 12 ct. egzekucyjna licytacya sum 466 zł. i 58 zł. m. k. z 5 prc. odsetkami od 1go lipca 1860 i kosztami 2 zł. 81 ct. a. w. na realności 14 w Vorderbergu, Henryka i Barbary Ekertów własnej na rzecz dłużnika Jakóba Samuela Ginsberga jak Dom. I. pag. 37 n. 13 on. intabulowanych w trzech terminach dnia 10 lipca i dnia 14 sierpnia 1879 powyżej lub za cenę wywoławczą zaś dnia 25 września 1879 nawet niżej ceny szacunkowej zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 550 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 55 zł a. w.

Z c. k. Sądu powiatowego

Gródek dnia 7 grudnia 1878.

(4207 2—3) **Edykt.**

L. 1028. W dniach 1 lipca 2 sierpnia i 3 września 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Izaka Schapiry własnej pod l. k. 14 w Milatynie nowym położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 46 zł. w. a. z pn. na rzecz Jojny Reb.

Cena wywołania 150 zł w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 1 marca 1879.

(4178 2—3) **Obwieszczenie**

L. 586. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 321 subrep. 308 w Wołczem położonej, dłużnika Hrycia Rozłuckiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 2 lipca
II. 6 sierpnia 1879
III. 5 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 5 marca 1879.

(4205 2—3) **Konkurs.**

L. 634/R. s. o. C. k. okręgowa Rada szkolna Jasielska rozpisuje niniejszem konkurs na posady nauczyciela:

1. W Ołpinach z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. W Skołyszynie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania należycie dokumentami służbowemi poparte, należy najdalej do 15 lipca br. za pośrednictwem dotyczącej okręgowej Rady szkolnej do Rady okręgowej Jasielskiej przesyłać.

Jasło dnia 15 czerwca 1878.

Przewodniczący c. k. starosta

Gabryszewski.

(4149 2—3) **Edykt.**

L. 15562. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Derycha, że przeciw niemu Jachel Treller podaniem de pr. 4 czerwca 1879 l. 15562 wniosła pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dn. 6 czerwca 1879 l. 15562 polecono nakazem zapłaty Stanisławowi Derychowi, by sumę wekslową 2100 złr. z kosztami 8 złr. 6 ct. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił lub w tym samym czasie wniósł zarzuty gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego Stanisława Derycha na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwok. Ichheisera z substytucyą adwokata Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 6 czerwca 1879.

(4202 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7805. Celem umorzenia zaległości podatkowych ciężących na dobrach Leśniowice, Mostki i Polanka odbędzie się na dn. 21 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem w c. k. tutejszem starostwie licytacya na wydzierzawienie folwarku w Mostkach należącego do całości dóbr Leśniowice.

Majętność ta oddalona 21 kilometrów od Lwowa a 5 kilometrów od stacyi kolejnej Glinny, Nawarya, obejmuje 400 morgów ornej ziemi, i 100 morgów łąki i propinacye; czynsz roczny wynosi 4500 złr. a. w.

Wzywa się zatem chęć dzierżawy mających, aby na tem dniu i godzinie w urzędzie tutejszego starostwa stanęli i po złożeniu 10 proc. wadyum do rzeczonej licytacyi przystąpili.

Warunki licytacyjne mogą być w c. k. tutejszem starostwie w urzędowych godzinach przejrzane.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

Kosiński m. p.

(4202 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7805. Celem umorzenia zaległości podatkowych ciężących na dobrach Lesniowice, Mostki i Polanka odbędzie się na dzień 21 lipca 1879 o godzinie 9 przed południem w tutejszym c. k. starostwie licytacya na wydzierżawienie propinacyj:

a) w Leśniowicach z rocznym czynszem 800 złr. w. a.
b) w Polance z rocznym czynszem 300 złr. w. a., nakoniec
c) w Leśniowicach młyna wodnego z rocznym czynszem 300 złr.

Wzywa się zatem chęć dzierżawy mających, aby na tym dniu i godzinie w urzędzie tutejszego Starostwa stanęli i po złożeniu 10% wadyum do rzeczonej licytacyi.

Warunki licytacyjne mogą być w c. k. tutejszem starostwie w godzinach urzędowych przejrzane.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

Kosiński m. p.

(4133 3—3) **Edykt.**

L. 2680. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 36 złr. 80 ct. z pn. i reszty kapitału 665 złr. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie: a) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873 zapadłej raty z pożyczki 800 złr. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi tudzież ½ prowizyi w kwocie 18 ct. b) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1874 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. c) kwoty 36 złr. 80 ct jako jedenastej 4 lipca 1874 zapadłej raty z 6 proc. odsetkami od 4 lipca 1874 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. d) kwoty 36 złr. 80 ct. jako dwunastej dnia 4 stycznia 1875 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1876 tudzież ½ prowizyą w kwocie 18 ct. e) kwoty 665 złr. 87 ct. w. a. jako resztującego kapitału z odsetkami z 7 proc. od 4 lipca 1875 tudzież kosztów sporu 26 złr. 90 ct. i egzekucyjnych 24 złr. 92 ct. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weissenbergu Jakóba i Teresy Lill własnej, rzeczonej pożyczce według dom. III pag. 48 n. 1 on. za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. banku hipotecznego dnia 10 lipca 1879 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 2700 złr. wadyum 135 złr. resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 22 kwietnia 1879.

(4092 3—3) **Edykt.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Seńka Fedezyszaka że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Erlbauma przeciw niemu pto 20 zł. w. a. z pn. w celu doręczenia ts. uchwały z 22 kwietnia 1878 l. 4381 tudzież dalszych uchwał ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie naczelnika gminy Straszewie N. Palkiewicza i wzywa tegoż by wszystkie dowody swe temuż kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Sambor d. 29 maja 1879.

(4078 3—3) **Edykt.**

L. 3147. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych którzyby w rękach swych posiadali kwit c. k. głów. Urzędu podatkowego w Samborze z dnia 30 grudnia 1875 którym tenże urząd potwierdził, że Mojżesz Lorberbaum i Mendel Sussmann jako kaucyę dzierżawy prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Medenickim okręgu dzierżawnym jedne gal. obligacyę indeminizacyjną l. 42638 na 100 zł. i 8 sztuk węgierskich losów premiowych z r. 1870 po 50 zł. mianowicie:

Serya	1143	Nr.	11	odział	I
„	1890	„	48	„	II
„	3796	„	26	„	II
„	3796	„	27	„	II
„	3796	„	29	„	II
„	3796	„	31	„	I
„	4188	„	5	„	I
„	4188	„	4	„	II

złożyli, aby kwit ten w przeciągu jednego roku, sześciu miesięcy i trzech dni tem pewniej okazali, gdyż inaczej takowy jako nieważny uważany będzie.

Medenice 24 maja 1879.

(4073 3—3) **Edykt.**

L. 5905. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wekslowej pretensyi Leiby Trau 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 2 star. 45 now. dziel. Przemyskiej w Samborze położonej wedle Dom. II pag. 485 n. 4 haer. dłużników Arona i Mindli Treiwillig własnej a protokołem de praes. 31 lipca 1878 l. 11794 ocenionej dnia 7 sierpnia dnia 11 września i 16 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami odbędzie się z tem, że dotycząca realność tylko na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2020 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, tutejszą kasę oszczędności Ozyasza Gotthelfa, Markusa Reich, Czarnę Meyer, Jakuba Pillersdorfa, Józefa Daszkiewicza, towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe, niemniej też wszystkich wierzycieli którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 lutego 1879 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor 27 maja 1879.

(4093 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4970. Na dniu 4 sierpnia 9 września i 6 października 1879 każdym razem o 10tej godzinie rano w zabudowaniu tusądowem odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Herscha Tencera przeciw Wasylowi Lisko pto 170 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Bonarówce położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Wasyla Lisko własnej.

Cena szacunkowa 220 zł. w. a.

Wadyum 22 zł. w. a.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krosno d. 25 stycznia 1879.

(3988 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie mianuje dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pytla z Królika polskiego, tegoż brata tamże zamieszkałego Jędrzeja Pytla kuratorem w sporze Franciszka Wołczańskiego przeciw niemu o 190 zł. a. w. oczem Piotra Pytla z tym dodatkiem się zawiadamia, że równocześnie kuratorowi jego odłożoną tusądową ucewałę z dnia 6go marca 1879 l. 1379 wręcza.

Rymanów 10 maja 1879.

(4165 3—3) **Edykt.**

L. 3240. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sum 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 ct. i 852 zł. 23 ct. przez c. k. uprzywilejowany galicyjski akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Markusowi Schützowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 17go października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa przetargowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 36 str. 183 now. w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2300 zł. zakład wynosi 230 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 października 1879 o godzinie 3ciej popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła lub którzy prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutego 1879 uzyskali ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1879.

(4161 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4177. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 12go kwietnia 1879 l. 11691 przedsięweźmie celem wydobycia 36 złr. 80 ct. 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 771 złr. 64 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Ludwika i Katarzyny Majewskich się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 15 now. 16 str. w Jastrzębkowie w starostwie Lwowskiem położonej w dniach 11 lipca 28 sierpnia i 16go października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1625 złr.

Wadyum wynosi 162 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 października 1879 godzina 3cia popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 22 lutym 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4143 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 714. Na dniu 26 czerwca, 24 lipca i 20 sierpnia 1879 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 101 w Płonnie położonej, w posiadaniu Hryca Dydryka się znajdującej ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi Szabsy Millera w kwocie 90 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 210 zł. wadyum 21 zł.

Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania tej realności i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć mającemu przejrzeć.

Bukowsko dnia 30 kwietnia 1879.

(4142 3—3) **Edykt.**

L. 2561. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały Wiedeńskiego c. k. sądu krajowego z dnia 31 stycznia 1879 l. 6677 dla zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. Austro-Węgierskiego banku w kwocie 9957 zł. 65 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Czerniów czyli Czerniejów w powiecie Bursztyńskim położonych, wedle Dom. 475 pag. 340 n. 22 haer. i Dom. 475 pag. 346 n. 23 haer. Leisora Mandelbaum i masy rozbiorowej Israela Mojżesza dw. imion Mandelbauma własnych, w terminach 7 sierpnia 1879 i 9 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie obwodowym odbyć się mających.

Główne warunki licytacyi są:

Ceną wywołania jest suma 30.000 zł. w. a. W pierwszych dwóch terminach dobra niżej tej ceny sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3000 zł. w. a. i składane być ma w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub aust. banku narodowego, albo też w galicyj. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków przejrzaną być może w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące, tudzież znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś którzyby po dniu 3 grudnia 1878 do tabuli dóbr tych weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra. Billeta z zastępstwem adwokata Dra. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 31 maja 1879.

(4065 3—3) **Edykt.**

L. 13128. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefy Schmoll o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Glinianach pod l. domu 86 c. na trzeciej części położonej, mierzącej od strony północnej 28 metrów od strony wschodniej 48 metrów, od strony południowej 24 metrów, a od strony zachodniej 38 metrów, a graniczącej od północy do publicznej ulicy, od wschodu do realności Teodora Poczynka, od południa do realności Chaima Leiby Vogelfangera, Czarny Richter i Mechli Schalap, a od zachodu do realności Judy Koziner, Chaima Barbasza Ludwika Pleenera i Józefa Wolfa.

C. k. sąd powiatowy w Glinianach przedłożył projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lipca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lipca 1879 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości, tej lub jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach swoje oznajmienie do d. 1 listopada 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

(4128 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1149. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego Lwowskiego w kwotach 23 złr., 23 złr. 469 złr. 36 ct. z pn. odbędzie się w dniu 14 lipca 1879 o 10 godzinie rano jako trzecim terminie licytacyjnym po ułożeniu warunków ułatwiających przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 32 w Czernichowie położonej wedle Dom I. pag. 9 n. 1 i 2 haer. Michała Sawrun własnej.

Cenę wywołania stanowi 1100 złr.

Wadyum złożyć się mające wynosi 55 złr. w. a.

Realność ta i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Radki dnia 4 kwietnia 1879.

(4048 3—3) **Edykt.**

L. 9241 C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że rezolucyą z dnia 21 maja 1879 L. 9241 dozwoloną została w sprawie Chany Parnes przeciw Stanisławowi Bętkowskiemu pto. 200 złr. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w Wyciążach w powiecie Krakowskim położonej Stanisława Bętkowskiego własnej do której, to licytacyi wyznaczone są trzy termina to jest na dzień 21go lipca, 9go września i 3go listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 3051 złr. 65 ct. w. a. a wadyum wynosi 306 złr. w. a.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tut. sądowej Registraturze przejrzane być mogą

Kraków 26 maja 1879.

(4107 3—3) **Edikt.**

Z. 10974. Mit Bezug auf die Kundmachung vom 26 September 1878, z. Zl. 8275. wird bekannt gegeben, daß hiergerichts am 18 Juli 1879 Vorm. 10 Uhr die exekutive Feilbiethung der Realität des Selig Strumandel sub CN. 120|119 in Kolomea auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1496 fl. ö. W. um was für einen Preis immer vorgenommen werden wird. Das zu erlegende Vadium beträgt 10% des Schätzungswerthes; die erste Kaufpreishälfte ist binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des das Feilbiethungsprotokoll genehmigenden Bescheides im Baren zu Gerichte zu erlegen ist, hat der Ersteher beim Erlage der ersten Kaufpreishälfte dem Gerichte einen mit der Vollstreckungsklausel versehenen die Intabulationsbewilligung enthaltenden Notariatsakt vorzulegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Kolomea am 29 Mai 1879.

(3981 3—3) **Edykt.**

L. 3962. Ck. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia Joannę Hauptman z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie Lei Gross przeciw niej o 76 złr. a. w. z pn. uchwałą z dnia 31 marca 1879 l. 3962 termin do wniesienia dupliki i dalszej rozprawy na dzień 18 lipca 1879 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym został, — że do zastępstwa jej ustanawia kuratora adw. Dra. Pawlińskiego w Samborze a substytutem adw. Dra. Budzynowskiego i że pierwszemu z nich doręcza się powyższą uchwałę, wzywając równocześnie pozwaną, ażeby ustanowionemu kuratorowi dowody do swej obrony udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Sambor 31 marca 1879.

(4162 3—3) **Edykt.**

L. 3129. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 796 złr. 75 ct. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jakóba Bisanza się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca i 11 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5 w Rosenbergu w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000 złr.

Zakład wynosi 800 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 lutego 1879 uzyskali, ustanawia się p. Tomasza Albera ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1879.

(4170 3—3) **Edykt.**

L. 18739. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Teodorę Lewicką, że w skutek podania Karola Grossa de praes. 1go maja 1879 l. 18739, o publicz. licyt. jej ruchomości protokołem do l. 12654/79 zajętych oszacowanych ustanowionym został dla niej kurator ad actum w osobie adw. Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Gajewskiego o doręczenia tymże uchwały wskutek powyższego podania zapadłej tudzież uchwał na przyszłość zapaść mających.

Lwów dnia 24 maja 1879.

(4226 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 29783. W celu zabezpieczenia budowy części gościńca Delatyńskiego w 40 i 41 kilometrze odbędzie się w dniu 16 lipca 1879 r. w c. k. Starostwie w Nadwórnej publiczna licytacya przez składanie ofert.

Koszta budowy obliczone są jak następuje:

1.	Roboty ziemne w kwocie fiskalnej	6241 zł.	—½ ct.
2.	Pokład drogowy i szuter w kwocie fiskalnej	2464 „	83½ „
3.	Bruki w kwocie fiskalnej	1738 „	40 „
4.	Poręcze drogowe w kwocie fiskalnej	495 „	43 „
5.	Zabezpieczenie przekopu tamą kamienną w kwocie fiskalnej	1309 „	12½ „
6.	Budowa przepustu na prof 22—23 w kwocie fiskalnej	623 „	82½ „
7.	Budowa mostku na prof 32—33 w kwocie fiskalnej	1391 „	54½ „
8.	Budowa przepustu na prof 80—81 w kwocie fiskalnej	240 „	13 „
	Wynagrodzenie ryczałtowe.		
9.	Za rozebranie mostów na prof 18—19 i na prof 32—33	40 „	— „
10.	Na zbudowanie tymczasowych mostów pomiędzy prof 19 a 22; 22 a 23 i 28 a 29 i utrzymanie bezpiecznej komunikacyi podczas budowy i utrzymanie stróża we dnie i w nocy wraz z oświetleniem drogi	550 „	— „
11.	Na żerdzie i łaty do wytykania z dodaniem pomocników	20 „	— „
12.	Na wynagrodzenie stronom prywatnym za czasowe zajęcie gruntów na składy materyałów i wyrządzone z tego powodu szkody	50 „	— „
	razem	15.164 zł.	29½ ct.

Termin do ukończenia budowy tej oznacza się do końca września roku 1880 pozostawiając przedsiębiorcy wolność wykonania takowej w krótszym przeciągu czasu.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórnej, gdzie także oferty opatrzone marką stemplową na 50 centów i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie, najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie 17 czerwca 1879.

(4169 1—3) L. 22567.

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1879/80 trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąca) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politecznicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia 1879 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, obsolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych, zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno nareszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodom.
i Wiel. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 16 czerwca 1879.

(4211 1—3) **Edykt.**

L. 5404. C. k. sąd okwodowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych p. p. Klaudyę hr. Dzieduszycką i Antoninę hr. Dzieduszycką, że pp. Władysław Bem i Jan Garwoliński przeciw p. Romanowi hr. Komarnickiemu i innym prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Manajów część IV Leonówka i część V Garwolin jako nieusprawiedliwionej prenotacyi praw śp. Łukasza hr. Komarnickiego n. 2 i 3 on. uskutecznionej wnieśli i o pomoc sądowa prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 24 maja 1879 l. 4065 termin do wysłuchania stron na dzień 30 czerwca 1879 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pp. Klaudyi hr. Dzieduszyckiej i Antoniny hr. Dzieduszyckiej jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo proszących tutejszego p. adw. Dr. Wesołowskiego z substytucyą p. adw. Dra. Billeta za kuratora nieobecuych ustanowił, z którym rozprawa według ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Upomina stę niniejszym edyktem pozwanych aby w w. ż oznaczonym czasie albo same się zgłosiły albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzieliły lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrały i o tem sądowi tutejszemu doniosły w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyły w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki same sobie przepisaćby musiały.

Złoczów dnia 17 czerwca 1879.

(4215 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3229. Dnia 25 lipca, 29 sierpnia i 26 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż pół morga gruntu do realności 145 w Jarosławiu pzzynależnego Bazylego Liśkiewicza własnego.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Akta opisania i oszacowania tudzież szczegółowe warunki dostarczy registratura.

Jarosław 30 marca 1879.

(4197 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3117. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach przeciw Karolowi Harremu o zapłacenie 600 złr. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 143 w Zaleszczykach położonej wedle ks. włas. Tom. V str. 267 nr. 7 włas. Karola Harrego własnej a wedle ks. włas. Tom. VI str. 79 nr. 30 cięż. dla powyższej sumy za hipotekę służącej w trzech na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 o godzinie 9 rano w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 złr. 50 ct. że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko nad lub za cenę wywołania na trzecim terminie zaś tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 września 1879 o godzinie 9 rano wyznaczonym został, że jako zakład kwota 10 proc. sumy wywołania 7464 złr. 50 ct. tj. 746 złr. 45 ct. w gotowiźnie przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną, że dla wierzycieli hipotecznych Wigdora Rosenberga i Józefy Harra co do życia i miejsca pobytu niewiadomych lub tychże z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nakoniec dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała wcale, albo w należytem czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecznego tej realności tj. po dniu 26 grudnia 1878 do tabuli weszli, prawa zastawu lub inne prawa na tej realności uzyskali kurator w osobie zastępcy ck. notaryusza W. Tyt. Bujnowskiego ustanowionym został, że w reszcie wyciąg tabularny akt oszacowani i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w urzędzie poborowym w Zaleszczykach wiadomość powziąć można.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 28 kwietnia 1879.

(4229 1—3) **Edykt.**

L. 9296. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Chaima Fiderera, że pod dniem 20 maja 1879 l. 8056 przeciw niemu Taube Fiderer wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 240 zł. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra. Glogiera z zastępstwem p. adwokata Dra. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Chaima Fiderera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 18 czerwca 1879.

Z. 2678. (4194 1—3)

Edikt.

Beim k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Bohrer pr. 552 fl. s. N. G., am 11 Juli, 28 August und 17 October 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbiethung der den Solidarschuldnern Johann und Rozina Hoch gehörigen in Reichenbach sub nr. 3 im Sprengel der Lemberger Bezirkshauptmannschaft gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 1950 fl, das Vadium beträgt 195 fl.

Bei den zwei ersten Terminen wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim dritten auch unter demselben jedoch nur um einen der Höhe der auf der Realität lastenden Schulden gleichkommenden Betrag feilgebothen werden, falls diesen Kaufpreis Niemand anböthe, wird zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse der Termin auf den 17 October 1879, 3 Uhr N. M. hiergerichts festgesetzt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht auf

Szczerzec 11 Mai 1879.

(4188 1—3) **Edikt.**

Zl. 2739. Das k. k. Bezirksgericht in Halicz mach tdem dem Wohnorte nach unbekannten Dawid Prinz bekannt, daß für ihn in der Rechtssache des Izaak Markus gegen ihn wegen 10 fl. ö. W. s. N. G., auf deßen Gefahr und Kosten Selig Kirschen in Halicz zum Kurator bestellt und demselben die Klage vom 18 Juli 1877, Zl. 6297 mit dem Termine zur Verhandlung auf den 14 Juli l. J. Vormittags eingehändigt wurde. Dawid Prinz kann sich selbst vertretten oder einen andern Rechtsvertretters zur Verhandlung der obigen Rechtsangelegenheit ernennen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Halicz den 9 April 1879.

(4217 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3035 C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mortka Majer przeciw Andrijowi Korpannik o 82 złr. z. p. n. odbędzie tu pomusową sprzedaż realności Andrija Korpannika własnej w Jaworowie pod Nk. 156 położonej w trzech terminach na dniu 3 lipca 6 sierpnia i 5 września 1879 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 158 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tejże ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 16 złr. 80 ct. sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd: registraturze.

Kossów dnia 5 marca 1879.

(4214 1—3) **Edykt.**

L. 17400. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 335 złr. w. a. z pn. Antoniemu Baranowi od Tomasza Krupy należącej się, odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia i 25 września 1879 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy gospodarstwa gruntowego pod l. 1 w Jeleniu położonego, dłużnika Tomasza Krupy własnego ze zastrzeżeniem jednak dożywocia 4 stajanek roli, kawałka lasu i kawałka łąki na zasadzie aktu notaryalnego z 7 stycznia 1875 l. r. 4662 egzekwentowi Antoniemu Baranowi przysługującego. Cena wywołania 1024 złr. Wadyum wynosi 102 złr. Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jakoteż dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczona, ustanowiono p. adw. dr. Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 2 marca 1879.

(4208 1—3) **Edykt.**

L. 4546 Łańcucki sąd powiatowy ustanawia w sprawie Izraela Kestechera pr. Stanisławowi i Ewie małżonkom Zielińskim o 150 złr. nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi Zielińskiemu kuratora w osobie p. Antoniego Hanusza z Łańcuta.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza sąd termin na 14 lipca 1879 o godz. 10 rano.

Pozwany ma kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Łańcut 10 czerwca 1879.

(4212) **Ogłoszenie.**

L. 4899. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Trzciana z miejscowością Słotwinka dnia 1 lipca 1879 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rzeszów 19 czerwca 1879.

(4210) **Edykt.**

L. 4355. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z aktami dochodzeń przeprowadzonych wsprawie założenia ksiąg hipotecznych dla gminy Strzylcza złożone są do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Horodence.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości wykazów wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1879 o godz. 10 przed połud. w powyższym sądzie. na którym w razie zgłoszonych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna

Horodenka 19 czerwca 1879.

(4219) **Ogłoszenie.**

L. 2785. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Grabowiec.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 28 czerwca 1879 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Mikulińce dnia 15 czerwca 1879.

(4218) **Ogłoszenie.**

L. 2784. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Czartorya.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 28 czerwca 1879, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Mikulińce dnia 15 czerwca 1879.

(4222) **Ogłoszenie.**

L. 4486. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Siedleczka dnia 25 czerwca 1879 dla gminy Siennów dnia 22 lipca 1879 a dla gminy Hadle kańczudzkie dnia 20 sierpnia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk 18 czerwca 1879.

(4220) **Ogłoszenie**

L. 2786. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Ładyczyn.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą, w sądzie tutejszym do dnia 28 czerwca 1879 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mikulińce dnia 15 czerwca 1879.

(4221) **Ogłoszenie.**

L. 3140. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Kańczugi.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie powiatowym a na terminie 24 czerwca 1879 do dochodzeń na wniesione zarzuty wyznaczonym także i przed komisyą hipoteczną.

Przeworsk 18 czerwca 1879.

(4068 3—3) **Edykt.**

L. 9138. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Eugeniusza hr. Koziebrodzkiego i tegoż niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 10 czerwca 1879 do l. 9138 przeciw nim Izrael Brimmer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 3360 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Glogiera z zastępstwem p. adw. dr. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto wspomnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 11 czerwca 1879.

(4183 2—3) **Edykt.**

L. 5278. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sum 600 złr., 600 złr. 14.489 złr. 30 ct. z p. n. publiczną egzekucyjną sprzedaż dóbr Sokoliki i Łuszczany Franciszka i Wandy Lengchamps własnych na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w jednym terminie na dzień 24 lipca 1879 o 9 godzinie przed południem pod następującemi sprzedaż ułatwiającemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 43900 złr. ale te dobra i niżej ceny wywołania lecz nie niżej od 33.000 złr. sprzedane będą.

2. Wadyum 2195 złr.

Reszta warunków, dalej wyciąg tabularny mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1878 prawa zastawu na tych dobrach uzyskali, jako i tych, którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adwokata Felsztyńskiego.

Przemyśl 28 maja 1879.

(4195 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2901. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 21 czerwca 1878 l. 30932, przedsięweźmie celem wydobycia resztującego kapitału 537 złr. 81 ct. zpu c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryanny Karenkiej się należącego, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 36 w Chruśnie stanem w Starostwie Lwowskiem położonej, w dniach 18 lipca i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1375 złr.

Wadyum wynosi 138 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 września 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 16 maja 1879.

(4185 2—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie wzywa niobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Tomiczka, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 2 września 1847 w Rzykach ojcu jego Józefie Tomiczku złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Janem Kantym Biczakiem przeprowadzoną będzie.

Andrychów dnia 13 maja 1879.

(4198 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3258. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie Józefa Dobrowolskiego przeciw Tanaskowi Przysiężniukowi o zapłacenie 37 złr. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 39 w Kułakowcach położonej z parcel pod budowlę 10 i 11 z parceli ogrodowej 23 i z parcel polnych 86/2 765, 800 i 708 się składającej wedle wykazu hipot. nr. 210 gminy Kułakowiec nr. I stanu własności na rzecz Tanaska Przysiężniuka zaintabulowanej i wedle nr. I stan. cięż. powyższego wykazu hipotec. za hipotekę dla sumy 37 złr. z pn. służącej w trzech na dzień 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr. że w pierwszych dwóch terminach powyższa realność tylko nad lub za cenę wywołania na 3 terminie li tylko za taką cenę sprzedana zostanie, któraby na zaspokojenie należytości szczególnych i wszystkich na tejże realności ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby taka cena uzyskana być nie mogła, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 26 września 1879 o godz. 9 rano wyznaczonym został, że jako zakład kwota 50 złr. w gotówce przez kupującego chęć mającego do rąk urzędującej komisii ma być złożoną, że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale albo należytym czasie doręczoną być nie mogła lub którzyby już po wygotowaniu wyciągu hipotecz. tej realności t. j. po dniu 22 grudnia 1878 do księgi gruntowej wesali i przeto prawa zastawu lub inne prawa na tej realności uzyskali, kurator w osobie zastępcy notaryusza p. Tytusa Bujnowskiego ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze tutejszego sądu wglądnąć zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Zaleszczykach wiadomość powziąść można.

Zaleszczyki 30 kwietnia 1879.

(4204 2—3) **Edykt.**

L. 23193 C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Herscha Kammera, Marka Sprechera i Mojżesza Leibę Grossberga, że na prośbę Jakóba Bittnera uchwałą z 1 marca 1879 l. 7612 wykreślenie sumy 175 złr. m. k. z pn. na realności nr. 605 $^{1}/_{4}$ dom. 128 p. 233 n. 26, 33 i 35 on. dla Ozyasza Brauna intabulowanej wraz z wszystkiemi nadciężarami dozwolone zostało.

Ustanawiając dla wyż wymienionych nieobecnych kuratora w osobie adw. dr. Manscha z substytucyą adw. dr. Józefa Kohna i doręczając tę uchwałę do rąk pierwszego, wzywamy wymienionych nieobecnych, aby tymże zastępcom potrzebną informacyę i dowody wcześnie udzielili lub innego obrali sobie zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Lwów dnia 31 maja 1879.

(4150 2—3) **Edykt.**

L. 15563. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława Derycha, że przeciw niemu wniosła Simcha Laubowa w Krakowie podaniem de. pr. 4 czerwca 1879 l. 15563 pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia 6 czerwca 1879 l. 15563 polecono nakazem zapłaty Stanisławowi Derychowi by sumę wekslową 2000 zł. z kosztami 8 zł. 6 kr. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił, lub w tym samym czasie wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto ck. sąd w celu zastępowania pozwanego Stanisława Derycha na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutej-zego adw. Lehheisera z substytucyą adw. Dra. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 6 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Pozostała wdowa bez wszelkiego sposobu do życia po ś. p. lekarzu Eidexie czuje się obowiązaną złożyć niniejszem **JWnemu Albertowi hr. Cetnerowi** w Podkamieniu publiczne podziękowanie za jego wspaniałomyślną dobroczynność, którą to dobroczynność przez łaskawe wyznaczenie mi miesięcznej pensyi, od wyciągania ręki do ludzi mię ochronił; za co mu też Bóg Najwyższy niech sto krotnie wynagrodzi.

Podkamień koło Brodów.

Sara Eidex.

(4025)

(4228) Ces. kr. uprzyw. L. 6454.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Taryfa dla ruchu nieprzerwanego pomiędzy **Cormons** transit, Tryestem i Fiumą z jednej strony a **Brodami** transit **Podwołoczyskami** transit i **Suczawą** transit z drugiej strony, z dnia 1 stycznia 1878 r. ostatnimrazem aż do końca czerwca 1879 r. prolongowana pozostaje i nadal aż do odwołania w ważności.

Wiedeń, 19 czerwca 1879.

Generalna Dyrekcya.

L. 19. Z. 19 (4176 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 23 czerwca 1879 otwartą zostanie **tutaj w Stanisławowie** nowo założona **filia austro-węgierskiego banku** na 1 piętrze w lokalnościach domu pod l. 192 $^{2}/_{4}$ i 197 $^{2}/_{4}$ przy ulicy lipowej.

Bank ten trudnić się będzie eskomptowaniem weksli bankowych, efektów i kuponów, nadawaniem stosownych do tego papierów wartościowych, wystawianiem i realizowaniem asygnat bankowych między Stanisławowem i innemi miejscami bankowemi, przyjmowaniem stosownych w Stanisławowie lub w innych miejscach bankowych płatnych weksli, kuponów i efektów w celu komisyjnego inkasso, jak niemniej z zamiany banknotów za banknoty a do dalszego w tym względzie zarządzenia także sprzedażą srebra za banknoty *al pari*, według możności w miarę znajdujących się środków. Filia ta jest także upoważnioną do wypłacania dywidendy a względnie odsetek z kuponów od akcyj lub listów zastawnych austro-węgierskiego banku i do przyjmowania zleceń do kupna i sprzedaży bankowych listów zastawnych, papierów państwowych i innych kurs mających papierów wartościowych.

Bliższych szczegółów udziela biuro niniejszego banku.

Stanisławów dnia 20 czerwca 1879

Filia Austro-węgierskiego Banku w Stanisławowie.

Kundmachung.

Am 23 Juni 1879 wird das hier in **Stanislau** neu errichtete **Filiale der österreichisch-ungarischen Bank** in den im 1 Stockwerke des Hauses in der Lindengasse Nr. 192 $^{2}/_{4}$ und 197 $^{2}/_{4}$ befindlichen Lokalitäten eröffnet.

Dasselbe wird sich mit der Escomptirung von bankmäßigen Wechseln, Effekten und diversen Coupons, ferner mit der Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren, dann mit der Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen zwischen Stanislau und den übrigen Bankplätzen, mit der Uebernahme von geeigneten, in Stanislau oder an anderen Bankplätzen zahlbaren Wechseln, diversen Coupons und Effekten zum kommissionsweisen Inkasso, sowie mit der Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten und bis auf Weiteres auch mit dem Verkaufe von Silbermünze gegen Banknoten al pari, nach Zulässigkeit der vorhandenen Mittel, befassen. Auch ist das Filiale ermächtigt, Dividenden-, beziehungsweise Zinsen-Coupons von Aktien, beziehungsweise Pfandbriefen der österreichisch-ungarischen Bank auszuzahlen und Aufträge zum An- und Verkaufe von Bankpfandbriefen, Staatspapieren und anderen Kurs habenden Werthpapieren entgegenzunehmen.

Nähere Auskünfte werden im Bureau der unterzeichneten Bankanstalt ertheilt.

Stanislau am 20 Juni 1879.

Oesterreichisch - Ungarische Bank Filiale Stanislau

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wernera.